

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 952. <> Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział mierni: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 J75 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp z ogr. odp.

Międzysojusznicza komisja kontrolna

zakończyła dziś swoją działalność na ziemiach Rzeszy.

Berlin, 31. 1. (PAT) Dziś o godz. 12 w nocy międzysojusznicza komisja kontrolna w wykonaniu uchwały genewskiej, zakończyła swoją działalność na obszarze Rzeszy.

Równocześnie z nią zawiesi swoje prace tak zwana komisja pokojowa (Friko), organ ministerstwa Reichswelery, powołana do życia dla utrzymania kontaktu z międzysojuszniczą komisją kontrolną oraz dla wykonania jej poleceń. Kierownik „Friko” zatrzyma przez pewien czas dotychczasowe swoje funkcje, aby ewentualnie móc odpowiedzieć na zapytania ze strony aljan- tow, względnie poszczególnych ambasad w sprawach rozbrojeniowych.

CO PISZE PRASA NIEMIECKA NA TEN TEMAT?

Berlin, 31. 1. (wt.) (eu) W myśl umowy genewskiej międzysojusznicy wojskowy komitet kontrolny przestaje istnieć dziś o godz. 12 w nocy. Równocześnie zlikwidowana zostanie t. zw. woskowa komisja pokojowa i morska komisja pokojowa. Cała prasa niemiecka wyraża z tego powodu wielkie zadowolenie. „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze że znika obecnie organ nienawiści, instytucja, która przez samo swe istnienie stawała się źródłem niepokoju i drażnienia instynktów nacjonalistycznych. Wraz z zniknięciem wymienionych komisji został też poczyniony dalszy krok na drodze ku przywróceniu suwerenności Niemiec.

Paryż, 31. 1. (wt. eu) Wersalski komitet wojskowy obradował dzisiaj przeszło 3 godziny, jednakowoż nie doszedł do rezultatu. Niemiecy delegaci bowiem raz jeszcze chcieli porozumieć się z Berli- nem co do niektórych punktów. Zdaje się że delegacja niemiecka opracowała całkowity tekst projektu, jednakowoż nie otrzymała jeszcze od swego rządu zatwierdzenia tego tekstu. Jutro o godz. 9 przed poł. odbędzie się ponowne posiedzenie komitetu wojskowego. Rada Ambasadorów zbierze się o godz. 11. Dziś wieczór panował nastrój optymistyczny. Ogólne przekonanie idzie w tym kierunku że per- traktacje z pewnością nie będą zerwane.

ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ.

Warszawa, 31. 1. (wt.) (k) W środę, dnia 2 lutego przypada święto Matki Boskiej Gromnicznej. W dniu tym urzędy państwowe, samorządowe, szkoły i instytucje prywatne będą nieczynne.

Warszawa, 31. 1. (PAT) Ministerstwo Poczty i Telegrafów w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządziło wypłatę przekazów emerytalnych w dniu 1 lutego br. a to z uwagi na przypadające w dniu 2 lutego święto uroczyste.

NIE BYŁO CUDU W SŁUPI.

Poznań, 31. 1. (tel. k.) Kurja arcybiskupia w Poznaniu w sprawie głośnych zajęć w Słupi, parafii Środa, wydała komunikat oficjalny, w którym donosi, że badania nie wykazały nad- przyrodzonego rzekomego widzenia, które sta- nowił treść owych wydarzeń. Stwierdziły przy- tem władze duchowne, że zajęcia słupskie nie miały wprawdzie u wielu odroczą po- bliżność, lecz równocześnie z drugiej strony w każdym wypadku w skutkach swych doprowa- dziły do chorobliwych podnieceń, szkodliwych dla wiary i powagi Kościoła. Wobec tego wła- dze kościelne wzywają wiernych, aby zaprze- dzić wycieczek do Słupi, a natomiast temwie- cej czuli N. P. M. przez całość wiary, cnotli- we i sumienne wypełnianie obowiązków te- mowych we własnych parafiach.

Quai d'Orsay został zawiadomiony, że rząd niemiecki przedłoży Reichstagowi na tychmiast propozycje dotyczące materia- łów wojennych do aprobaty.

RZĄD NIEMIECKI POCZYNIŁ USTĘP STWA W SPRAWIE TWIERDZ WSCHODNICH.

Berlin, 31. 1. (PAT) Nowy Rząd

Rząd niemiecki przyjął treść porozumienia.

Berlin, 31. 1. (wt. eu) Rząd niemiecki zaaprobował dzisiaj w południe paryski kompromis w sprawie fortyfikacji wscho- dnych. Charakterystyczną rzeczą jest, że w posiedzeniu Rady Ministrów, która zaakceptowała porozumienie, nie wzięli udziału nowi ministrowie z ramienia nie- mieckiej partii narodowej. W sferach nie- miecko-narodowych tłumaczy się nieobec- ność ministrów tem, że nie objęli jeszcze urzędowania. Należy jednak zaznaczyć, że istnieje zwyczaj, iż w godzinę po mia- rowaniu nowych ministrów odbywa się posiedzenie gabinetu, a zatem argument powyższy nie wydaje się wiarogodnym. Niemiecko-narodowym ministrom chodzi- ło w tym wypadku o to, aby nie brać od- powiedzialności za akceptowanie porozu- mienia paryskiego, pozostawiając to by- łym ministrom. Natychmiast po posiedze- niu gabinetu zawiadomiono telegraficznie rząd francuski o przyjęciu porozumienia.

TAJNE POSIEDZENIE NIEMIECKO-NARODOWYCH.

Berlin, 31. 1. (PAT) Dziś przed południem odbyło się pod przewodni- ctwem hr. Westarpa tajne posiedzenie zarządu frakcji niemiecko-narodowych, na którym rozpatrywano sprawę de- signowania nowych kandydatów na nieobsadzone dotychczas stanowiska ministrów sprawiedliwości i spraw we- wnętrzych. Ostateczna decyzja za- paść ma na zebraniu plenarnem frakcji, które zapowiedziane zostało na godz. 5

po poł. W łonie frakcji niemiecko-na- rodowych żądanie wycofania kandyda- tury posła Graeffa wywołało silne wra- żenie. Prawe skrzydło domaga się, aby Graeff za wszelką cenę wszedł do no- wego gabinetu, grożąc w razie odmó- wienia wyciągnięciem z tego konsekwencji. W kółkach parlamentarnych przypuszczają, że o ile wogóle uda się doprowadzić do kompromisu między prawicą, nacjonalistami a żywiołami umiarkowanymi, to nastąpić to może za cenę utrzymania kandydatury Hergta na stanowisku wice-kanclerza i minist- ra spraw wewnętrznych. W tym wy- padku po dobrowolnej rezygnacji Graeffa, frakcja wydeleguje na stano- wisko ministra sprawiedliwości nowo- go kandydata.

UZUPEŁNIENIE GABINETU.

Berlin, 31. 1. (wt.) (eu) Skład rządu niemieckiego został obecnie ostatecznie ustalony. Frakcja niemiecko-narodowa o- bradowała w ciągu dnia niemniej jak 11 godzin, poczem zdecydowała się w miej- sce posła Graeffa zaproponować b. land- rata dr. Keudell'a. Prezydent Rzeszy w późnych godzinach wieczornych podpisał nominację nowych ministrów mianowicie zamianował dr. Keudell'a ministrem spraw wewnętrznych a posła Hergta ministrem sprawiedliwości i zastępcą kanclerza Rze- szy. Hergt i Keudell należą również do skrajnej prawicy niemieckich narodow- ców.

Rzeszy zebrał się dziś przed poł. pod przewodnictwem kanclerza Marksa na pierwsze posiedzenie. W obradach nie brali udziału ci ministrowie, którzy do- tychczas nie objęli swoich agend. Roz- patrywano uzgodnione w ciągu pertrak- tacyj paryskich delegację niemiecką a konferencją ambasadorów kontr-pro- pozycje generała Pawelsa w sprawie niemieckich twierdz wschodnich. O go- dzinie 2 po poł. gabinet, po wysłuchaniu referatów ministrów Stresemana i Gesslera, zatwierdził przedstawione przez nich nowe instrukcje. Według informacji prasowych w tych nowych instrukcjach rząd Rzeszy poczynił ustępstwa na rzecz żądań konferencji ambasadorów.

A JEDNAK NIE CHCA ZNIEŚĆ TWIERDZ KRÓLEWCA!

Paryż, 31. 1. (wt. eu) „Echo de Paris” donosi, że rząd niemiecki zgodził się na znie- sienie około 20 betonowych okopów w okolicy Królewca, natomiast wzbrania się znieść forty położone 12 km. pod Królewcem. Królewski system fortyfikacyjny rząd niemiecki chce za wszelką cenę utrzymać. Dalej donosi dziennik, że włoski atache wojskowy na jednym z ostat- nich posiedzeń ostro zaatakował niemiecki punkt widzenia.

ZWYCIĘSTWO NIEMIECKIEJ POLITYKI.

Madryt, 31. 1. (AW) Omawiając powstanie nowego rządu niemieckiego zbliżone do rządu A. B. C. zaznacza, iż dotychczasowe linje polityki niemieckiej idące etapami, Locarno, Thoiry, będą przez nowy rząd niemiecki nadal kontynuowane. Polityka francuska po- godzi się w ten sam sposób z pobycem w rządzie Marxa niemiecko-narodo- wych, jak się pogodziła swego czasu z wyborem Hindenburga i z powrotem Kronprinza.

Paryż, 31. 1. (AW) Dziennik urzędowy ogłasza dwa dekryty na podstawie których ad- ministracja w Alzacji i Lotaryngji ma być zcen- tralizowana. Sprawy finansowe w Alzacji i Lo- taryngji przydzielone będą ministerstwu skar- bu w Paryżu, a sprawy policyjne ministerstwu spraw wewnętrznych.

SPROSTOWANIE P. WL. GRABSKIEGO.

Warszawa, 31. 1. (wt. k.) P. Wl. Grab- ski zaprzecza jakoby miał objąć dział gospodar- darczy pisma przemysłu śląskiego, które ma wychodzić w Warszawie.

KONSUL SZWEDZKI W KATOWICACH.

Warszawa, 31. 1. (wt. k.) Pan Prezy- dent Rzplitej udzielił exequatur p. Włodzimie- rzowi Mauve, konsulowi honorowemu Szwecji na obszar województw krakowskiego i śląskie- go z siedzibą w Katowicach.

RZĄD NIE BĘDZIE INTERWENJOWAŁ W SPRAWIE DOLARA.

Warszawa, 31. 1. (wt.) (k) Minister skarbu p. Czechowicz odbył dziś konfe- rencję z prezesem i dyrektorem naczelnym Banku Polskiego pp. Karpińskim i Miecz- kowskim na temat obecnej sytuacji gieł- dowej w związku ze spadkiem dolara. U- stalono, że rząd nie będzie interwenjował w sprawie kursu dolara i pozostawi usta- lenie się kursu istotnym potrzebom życio- wym.

RADA SAMORZĄDOWA.

Warszawa, 31. 1. (wt. k.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało do Rady Mi- nistrów projekt rozporządzenia o utworzeniu Rady Samorządowej, mającej się składać z przedstawicieli organów samorządowych celem wydawania opinji o projektach rządowych do- tyczących samorządu.

IV. Międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej.

Pod Protektoratem PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ odbędzie się od 30. maja do 20. czerwca 1927 r.

Międzynarodowa Wystawa Sanitarno-Higieniczna

W WARSZAWIE, w gmachu Szkoły Podchorążych, Aleje Ujazdowskie. Adres Komitetu: Gmach M. S. Wojsk. Nowowiejska 5. Dep. VIII Sanit. Pokój Nr. 357. tel. 278-32.

Wszystkich

naszych P. T. abonentów i agentów

odbierających POLONIĘ za pośrednictwem poczty, na nieregularne doręczanie gazety przez listonoszów, prosimy zwracać się bezpośrednio o wyjaśnienie do miejscowego Urzędu Poczto- wego, gdyż tylko ten jest w stanie najszybciej udzielić należytych wyjaśnień i usunąć ewentu- alne niedomagania.

O ileby podana reklamacja nie odniosła należy- tego skutku, prosimy zwrócić się do admini- stracji w Katowicach

„POLONIA”, Sp. Wyd. z ogr. odp.

Powrót „cesarzowej” „unter die Linden”.

Z Berlina nadchodzi wiadomość, że stary pałac cesarski t. zw. „Palais Wilhelm I Unter den Linden” oczekuje gości... Podobno dokonują tam zasadniczych przebudowań, urządzią się centralne ogrzewanie, zakładają łazienki i t. p.

Dla kogóż to? Pisma lewicowe, na przykład „Berliner Tageblatt” z 30 stycznia br., zdradzają dla kogo: przybyć ma tam, niebawem „cesarzowa” Hermina z Doorn, druga żona Wilhelma II, cesarzowa „naprawdę”, bo za wojnę w zupełności ekskalera tak, że on, który pierwszej swojej żonie, Augustie narzucał nawet — modele kapeluszy, dziś słucha Herminy we wszystkim i żadnego politycznego kroku bez niej nie podejmuje.

Otóż Herminie zdruzził się pobyt w Doorn i postanowiła powracać. Postanowiła tem więcej, że prowadzi wojnę z wszystkimi księżniczkami i „kron-princesinami” „domu królewskiego”, spór o pierwszeństwo, o to, kto jest pierwszą damą w Niemczech. Spór ten przypomina nieco zatargi Hoffburga z Konopisztem, wojnę hrabiny Chottek z arcyksiężniczkami dworu austriackiego. „Cesarzowa” Hermina chce być cesarzową naprawdę. Oto fakt, z którym bez żartu liczyć się musi zagranica, jakkolwiek na pozór są to tylko babskie ambicje i intrygi.

Nie trzeba przypominać, ani „księcia” Domeli, ani „księżniczki Małgozaty”, Marty Barth, służącej, na to, by udowodnić, iż Niemcy są nawskróś dynastycznie nastrojone i że przeciętny Niemiec obecnie uważa stan rzeczy republikański za coś przejściowego tylko i wręcz nienaturalnego. Republika to w oczach najszerzych warstw społeczeństwa niemieckiego widomy znak klęski, znak hańby, którą jak najrychlej zatrzeć należy!..

Wzrost głosów monarchistycznego par excellence stronnictwa niemiecko narodowego jest tutaj dobrą wskazówką. Z trzech milionów w czasie pierwszych wyborów powojennych doszli „deutschnacjonalowie” do siedmiu blisko milionów w czasie ostatnich wyborów do Reichstagu. Wybór Hindenburga prezydentem republiki niemieckiej w roku 1925 wbrew całej zjednoczonej lewicy niemieckiej jako „kandydata Seiner Majestät”, owe 20 mniej więcej milionów głosów, jakie padły za owym Mac Mahonem niemieckim, to była przestroga, której w Paryżu i Londynie mimo uszu puszczać nie należało! Wprawdzie, bowiem ani nadzieje, zbyt gorąco krwistych odwetowców niemieckich, ani obawy polityków kawiarnianych zagranicą, że następstwem wyboru tego będzie wojna, nie spełniły się, niemniej jednak zaznaczyło się z tą chwilą widoczne przesilenie dotychczasowego rozwoju stronnictw republikańskich w Niemczech i reakcja junkierska bierze odąd coraz widoczniejszą górę.

Nie to, że nawet narodowcy niemieccy zobowiązali się obecnie, wchodząc do czwartego rządu Marxa, do szanowania ustroju republikańskiego, konstytucji wejmarskiej i barw republiki niemieckiej!.. Dowód to tylko, że wyniki polityki Locarna przemówiły i im wreszcie do przekonania... Nawet Hergt, nawet Graefe, nawet Westarp, nawet najbardziej zakuty łeb junkierski zrozumiał już istotę wallenrodyzmu Stresemanna. Wie, że celem jego jest — rozbicie zagranicy, przy równoczesnym wydawaniu na 100 tysięczną rzekomo Reichswelhrę 562 milionów marek niem. złotych, więc połowy tego, co wydawano na 800 tysięczną armię niemiecką przedwojenną, rozbicie sąsiadów wobec równoległego szkolenia i zbrojenia potajemnie milionów „sportowej” młodzieży niemieckiej, wobec wytwarzania gazów trujących i granatów rękarni robotnika i inżyniera niemieckiego w Rosji sowieckiej!..

Nie dopuszcza też Niemcy, a to ani Marx, ani Hindenburg, by Hohenzollernowie powracali na tron niemiecki już w tej chwili, dziś lub jutro. Byłby to błąd nie do darowania, a przecież pościągnięcia zagraniczne polityków niemieckich, poprzez Rathenau'a do Stre-

semanna, są w przeciwności do kroków dyplomatycznych takich niedźwiedziów, jak Michaelis, Ludendorff czy Bethmann-Holweg poprostu majsterstykami machiawelskimi! Chyba, żeby prawda było powiedzenie: Niemiec zrobi głupstwo w ostatniej jeszcze chwili!..

Na razie ma wracać do pałacu „Unter den Linden” sama „cesarzowa”. Chce, widać, odświeżyć zatechłe komnaty, przygotować dom na przyjęcie

„Wyzwolenie” za pieniądze defenzywy.

Warszawa, 31. 1. (wl.) (k) Poseł Wojewódzki, stojący pod zarzutem prowokacji, oświadczył dziennikarzom że oskarżyciele nie mają prawa wywekowania jego sprawy, albowiem pieniądze, jakie pobierał w swoim czasie od defenzywy, oddawał prezydium Klubu Wyzwolenia na cele organizacyjne i w ten sposób powstały placówki Wyzwolenia na Kresach Wschodnich.

SWIADKOWIE.
Warszawa, 31. 1. (wl. k.) Dnia 31 stycz-

swego małżonka. Czy powrót ten nastąpi wogóle — to zależy będzie w wielkiej mierze od dalszego ukształtowania się wypadków zagranicznych. Im prędzej zostanie uspiąca czujność mocarstw zachodnich, im większa będzie pobłażliwość ich na różne „drobne nielojalności” Niemców wobec Traktatu wersalskiego w rodzaju zbrojenia twierdz wschodnich — tem powrót ten nastąpi rychlej, jako jeszcze jedno — „drobne uchybienie”...

Ze strony samego narodu niemieckiego Hohenzollernowie na poważniejszy jakiś odpór nie natkną się, — to pewna!..

Wl. K.

Rozpocznie się budowa kolei Górny Śląsk - Gdynia

Warszawa, 31. 1. (wl.) (k) Rząd polski udzielił w swoim czasie koncernowi francuskiemu koncesji na budowę kolei łączącej Górny Śląsk z Gdynią. Kolej długości 600 km. wymaga kapitału 300 milj. franków zł. Konsorcjum nie mogło chwilowo

zebrać odpowiedniego kapitału, wobec czego rząd podjął budowę kolei na własną rękę. Do budżetu na rok bieżący wstawiono 6 milionów zł. na ten cel. O ile dojdzie do porozumienia konsorcjum francuskie zwróci rządowi wyłożone sumy.

Na Śląsku czeskim biją dzwony na trwogę!

A LUDNOŚĆ WOLA: ŚLĄSK TYLKO DLA ŚLĄZAKÓW.

Opawa, 31. 1. (AW) Wszystkie śląskie rady gminne uchwały wczoraj na swych posiedzeniach zaprotestować przeciw zamierzonemu połączeniu Śląska z Morawami. W tych zgromadzeniach brała udział

ludność, która na odgłos dzwonów kościelnych zgromadziła się bardzo licznie. Wolało wśród zgromadzonych: „Śląsk tylko dla Ślązaków”.

Wielki wiec przeciw Polsce w Gliwicach.

STRONNICTWO LUDOWE NAWOLUJE DO ZMIANY GRANIC WSCHODNICH.

Gliwice, 31. 1. (wl.) (eu) Na wczorajszym zjeździe sekcji wschodniej niemieckiej partii ludowej uchwalono rezolucję, zwróconą przeciwko Polsce, w której wschodnia sekcja niemieckiej partii ludowej protestuje ponownie przeciwko krzywdzie popełnionej przez oderwanie G. Śląska od Niemiec. B. minister gospodarstwa Raumer, powiedział m. in., że ewakuacja Nadrenji nie stwarza jeszcze bezpieczeństwa na wschodzie. Konieczność gospodarcze zmusza Europę do porozu-

mienia się w niektórych kwestiach. Poseł niemiecko-ludowy hr. Rheinbaben oświadczył, że traktat wersalski doszedł do skutku przy pomocy sfałszowanych statystyk i map(?). Łamanie prawa ze strony polskiej(?) opiera się na jej sojuszu z Francją. Traktat locarneński stworzył wprawdzie trwałą granicę zachodnią, lecz nie wschodnią. Dr. Jahn z Wrocławia w przemówieniu swem również bardzo ostro zaatakował Polskę.

Krwawa walka „Frontkaempferów” z „Szutzbundem”.

3 ZABITYCH I KILKUNASTU RANNYCH.

Wiedeń, 31. 1. (PAT) Na wczoraj zapowiedziane było w Schatendorfie w Burgenlandzie zgromadzenie związku Frontkaempfer i republikańskiego Schutzbandu. Na dworcu w Schatendorfie doszło do starcia między temi grupami. Wobec tego żandarmi zmusili obie strony do rozejścia się. W czasie gdy republikański Schutzband wkroczył do Schatendorfu oddano z lokalu, gdzie miało się odbyć zgromadzenie Frontkaempferu kilkadziesiąt strzałów, które zabiły trzy osoby. Jednego ro-

botnika i dwoje dzieci, a raniono 13. Żandarmi aresztowali około 40 Frontkaempferów. Wiele członków tego związku zbiegło zagranicę. Rząd związkowy w Wiedniu zarządził natychmiastowe szczegółowe śledztwo.

Wśród robotników wiedeńskich panuje wielkie wzburzenie. Z powodu zajść w Schatendorfie w kilku fabrykach robotnicy porzucili pracę. W ciągu dzisiejszego popołudnia oczekiwane są burzliwe demonstracje.

Wznowienie walk w Chinach.

Pekin, 31. 1. (AW.) Walki na północ od Jan Tse Kiangu pomiędzy oddziałami b. armji Wu-Pei-Fu a Kantończykami zostały wznowione, ześrodkowując się w prowincji Ho Nan. Jak dotychczas Kantończycy prowadzą pomyslną ofensywę w kierunku na Fu An.

Pekin, 31. 1. (AW.) Według informacji wychodzącej tutaj prasy angielskiej w ciągu paru dni najbliższych przybędą na Żółte Morze dalsze dwie eskadry floty angielskiej, wiozące z sobą 20 transportów wojska o sile ogólnej 90 tys. ludzi.

W SEJMIE.

Warszawa, 31. 1. (wl.) (k) W Sejmie panował dziś nastrój wakacyjny. Dyskusja budżetowa odroczonej została do czwartku. Obradował natomiast sąd marszałkowski w sprawie afery posła Wojewódzkiego. Posiedzenie komisji regulaminowej wyznaczone na wtorek 7 lutego, zostało przesunięte na czwartek popołudniu. Komisja wysłucha referatu posła Dobrzańskiego (ZLN.) o wydaniu sądom aresztowanych posłów.

W piątek odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym nastąpi podział referatów.

—O—

MIN. STANIEWICZ NA POMORZU.

Warszawa, 31. 1. (aw.) Pan Minister reform rolnych P. Staniewicz wyjechał dzisiaj do Grudziądza, gdzie weźmie udział w poświęceniu miejscowego oddziału Banku Rolnego. Pan minister przyjmie przedstawicieli pomorskich organizacji rolniczych, którzy przedstawiają swe postulaty.

—:—

OSOBISTE.

Warszawa, 31. 1. (wl. k.) Zastępca komisarza rządowego na miasto Warszawę mianowany został p. Jerzy Pilecki, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, 31. 1. (wl. k.) Prezesem Urzędu Ziemińskiego w Poznaniu mianowany został dr. Benedykt Łacki, dotychczasowy prezes Urzędu Ziemińskiego w Krakowie.

Warszawa, 31. 1. (wl. k.) P. Puławski ostatnio wyjechał do Paryża celem zreorganizowania biblioteki polskiej w Paryżu.

Warszawa, 31. 1. (wl. k.) Do Warszawy przybył reprezentant szwajcarskiego Ministerstwa Skarbu p. Oshahr i złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu.

REWIZJE BANKOWE.

Warszawa, 31. 1. (wl. k.) Komisja bankowa Ministerstwa Skarbu, od chwili organizacji dokonała 10 rewizji bankowych. Dwie rewizje są w toku. W wyniku dokonanych rewizji komisariat bankowy wniosł do Rady Ministrów propozycje odebrania koncesji jednemu bankowi a kilku innym bankom odebrania koncesji.

MONOPOLE DLA INWALIDÓW.

Warszawa, 31. 1. (wl.) (k) Ministerstwo Skarbu postanowiło udzielać koncesyj monopolowych tylko na podstawie książeczek inwalidzkich, wydawanych przez PKU. Książeczki inwalidzkie wydawane przez władze wojskowe b. państw zaborczych, o ile nie będą potwierdzone przez PKU, nie będą brane pod uwagę.

POŻAR MIASTA GRODZISKA.

25 rodzin bez dachu nad głową. Poznań, 31. 1. (tel. k.) W Grodzisku, poblizu Poznania powstał w niedziele wielki pożar na ulicy Kramarskiej w zabudowie Siemińskiego. Z powodu łatwopalnych materiałów zniszczony został cały blok, w którym 25 rodzin zostało bez dachu nad głową. Przybyła bardzo liczna pomoc straży ochotniczych z okolic Grodziska i pobliskich wsi, również i zaalarmowana straż pożarna z Poznania, która przybyła na miejsce odległe o 30 km, od Poznania w dwie godziny po wybuchu pożaru. Dobytek w przeważnej części udało się uratować.

NAGRODZENIE NA KONKURSIE SZOPENSKIM.

Warszawa, 31. 1. (PAT) Dziś w południe odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników oraz zamknięcia międzynarodowego konkursu pianistów im. Chopina. Jury konkursu przyznało pierwszą nagrodę i dar Prezydenta Rzeczypospolitej Leonowi Oberinowi (Rosja), nagrodę Ministerstwa Oświaty Szpinalskiemu Leopoldowi (Polska), nagrodę miasta Warszawy Etkinowi Róży (Polska), nagrodę wyższej szkoły zycznej im. Chopina Ginsburgowi (Rosja).

ZAGRANICZNE PASZPORTY ULGOWE.

Warszawa, 31. 1. (wl. k.) ZAGRANICZNE paszporty ulgowe za 20 zł. otrzymać mogą celach kuracyjnych osoby, których dochód roczny nie przekracza 7.200 złotych, względnie (o ile są obciążeni rodziną) 9.600 zł. Ewentualny zaś majątek ustalony przez władze powinna do wymiaru podatku majątkowego przewyższa kwoty 30.000 zł.

ZNÓW PODKOP W WARSZAWIE.

Warszawa, 31. 1. (wl. k.) Do sklepu firmy przewozowej Landau w Warszawie dzieje znowu podkop i dostawczy się do wozu trza wynieśli szereg towarów. Straty znaczne.

NIESZCZĘŚCIE NA AMERYKAŃSKIEJ KOLEI.

Waszyngton, 31. 1. (wl. cu.) Na linii kolejowej Ohio-Baltimore zderzył się w tym samym pedzie dwa pociągi pośpieszne. Wszystkie wagony zostały rozbite, wiele osób jest rannych. Liczby zabitych dotąd nie stwierdzono.



Gwiazda filmowa Wera Woronina, która została odznaczona srebrnym krzyżem za uratowanie dwóch tonących dziewczyn. Uroczą gwiazdą rzuciła się do wody w ubraniu i z narażeniem życia uratowała tonące w jeziorze w okolicach Berlina.

Przez używanie



osiąga się:

Najdłuższy żywot samochodu
Najw. efektywność silnika
Oszczędność na paliwie!

Japoński dziennikarz o kłopotach angielskich w Chinach.

POŁOŻENIE DLA ANGLJI BEZNADZIEJNE. — JAPONJA Z REZERWA WOBEC ANGLJI. — NA KŁOPOTACH ANGIELSKICH ZYSKUJĄ JAPONCZYCY. — JAK DZIENNIKARZ JAPONSKI TŁUMACZY PRZYCZYNY NIENAWIŚCI CHIŃSKIEJ DO ANGLIKÓW?

W artykule pod tytułem: „Dawniejsi przyjaciele i Chiny” zaznajamia nas znany japoński dziennikarz Kawa-Kami z rzeczywistym stanem zagadnienia w Chinach.

Po zawarciu anglo-japońskiego przymierza Japonia doświadczyła pewnej obawy. Długoletnie przyzwyczajenie opierania się na pomocy i kierownictwie Anglików wywołało obawę utraty powagi mocarstwowej.

W ciągu czterech lat tego „rozvodu” Japonia czuła się jednak tak dobrze, że obecnie nie myśli rzucić się w ramiona Anglików.

Ku własnemu zdziwieniu, przekonali się Japończycy, że to osamotnienie i odsunięcie się od Anglików wyszło im na korzyść i rozwiązało ręce. — rozbudziło inicjatywę i przedsiębiorczość. Nie uszło to obserwacji i spostrzeżeń Chińczyków.

Obecnie role się zmieniły i przyszła kolej na Anglię. by starać się o wzmocnienie zerwanego przymierza. Kupcy angielscy w Chinach sądzą, że zerwanie przymierza zabezpieczy ich od „żółtego” konkurenta w Chinach, lecz obecnie zrozumieć doniosłość dokonanego błędu przez angielskich dyplomatów.

Prezes „Chartered Bank of India, Australia and China” Sr. Tourner, posiadający wielkie wpływy nie tylko w Londynie, lecz i na Dalekim Wschodzie oświadcza zupełnie otwarcie w swym sprawozdaniu, że rząd angielski jest bezsilnym co do tego, by zabezpieczyć interesy swych poddanych. Uważa że siłą absolutnie nie się nie zrobi i metody pobrząkowania bronią są niedopuszczalne.

Wszystkie usiłowania dyplomacji angielskiej w celu nawiązania kontaktu z Japonią, spotykają się stale z jedną odpowiedzią — nie możemy.

Przyjazne stosunki pozostaną nadal, lecz to tylko przyjaźń — na dystans.

Stanowisko Anglii w Chinach wyjątkowo staje się trudne dlatego, ponieważ Anglia jest głównym celem propagandy bolszewickiej.

Wznowienie przymierza groziłoby Japonii wielkim ryzykiem. Ataki, skierowane przeciw Anglii, pośrednio uderzałyby w Japonię. Możliwym jest, że w za-

kres planów sowieckich wchodzi rozbicie imperjum brytyjskiego, a zatem i Japonia mogłaby ucierpieć.

Rozpatrując dalej dotkliwe następstwa, które odbiły się na Anglii, Kawa-Kami komunikuje, że już na początku 1926 r. Londyn wydał 15 milionów funtów na zapomogę dla zrujnowanych kupców angielskich w Hongkongu, lecz suma ta stała się bez śladu.

Z drugiej strony przytoczone są dowody, wskazujące na wzrost eksportu japońskiego do Chin, co wymownie świadczy, niż foljały rozpraw handlowych. W ub. roku, w przeciągu 6 miesięcy, eksport ten osiągnął sumy 54 milionów dolarów i w dalszym ciągu wzrasta z szybkością efektywną.

Mimo uprzedzenia ludności chińskiej względem japońskich przedsiębiorców, zbyt japoński stale wzrasta.

Prowodzący ruch robotniczego w Szanghaju zaprosili przedsiębiorców japońskich na bankiet, zapewniając ich o swej przyjaźni. I rzeczywiście japońskie fabryki mogły kontynuować swą wytwórczość wówczas, kiedy angielskie przedsiębiorstwa zmuszone były do bezczynności wskutek strejku.

Rezultaty zabiegów dyplomacji japońskiej doskonale objaśnia wizyta chińskich kupców w Japonii.

Związek kupców chińskich wielką stanowią siłą polityczną, czego dał dowód, organizując umiejętny bojkot angielskiego handlu.

Wspomniany dziennikarz japoński szuka źródła i przyczyny, która objaśniałaby nienawiść Chin do Anglii.

Chińczycy obwiniają Anglię, że ona dla osobistych zysków wprowadziła do „niebieskiego państwa” przekleństwo opiumowania się, a umową zawiartą z Chinami, pozbawiła rząd możliwości przeciwdziałania temu szkodliwemu narkotyżowaniu się. Ta świadomość i to przekonanie tak zakorzeniło się w psychice Chińczyków, że wszelkiego rodzaju argumentacja jest bezskuteczna.

Japoński dziennikarz zapewnia, że Chińczycy do czasu tylko korzystają z pomocy Sowietów. Ks. Dr. B. R.



Najnowszy model kapelusza z Paryża, z pikowanego atlasu pomarańczowego i czerwonego.

Medycyna a religia.

Profesor jednego z uniwersytetów węgierskich dr. Ludwik Hajos wygłosił niedawno odczyt o związku między religią a życiem nerwowym człowieka. Stwierdził on między innymi, że zawód lekarza jest rodem kapłańskim. Same przepisy i rady nie wystarczają, jeżeli pomocy swej nie udzieli duchowny. Nie można wyobrazić sobie życia moralnego bez racjonalnej hygieny nerwów. Trzeba więc dążyć wszystkimi środkami do pogłębienia życia moralnego i religijnego. Uczucie i przekonanie religijne musi być zawsze i wszędzie żywe w człowieku. Formy życia religijnego najłatwiej wpoić dziecku w rodzinie, dlatego tak konieczne jest odrodzenie rodziny w duchu religijno-moralnym. „Co do mnie, mówił prof. dr. Hajos, trzymałbym kościoły i w nocy otwarte, aby ludzie, prześladowani przez grzech i pokusę mieli miejsce, gdzie i w nocy znaleźliby moc i pociechę.

Prześladowanie kościoła katolickiego w Rosji

W Charkowie odbyła się polska konferencja komunistyczna, na której powzięta została wyraźnie skierowana przeciwko duchowieństwu katolickiemu a Ukrainie sowieckiej uchwała. W uchwale tej oświadcza zjazd komunistyczny, iż o duchowieństwo katolickie odgrywa wśród ludności katolickiej na Ukrainie rolę reak-

cyjną, wstrzymując katolików od udziału w życiu partii komunistycznej i sowieckiej. Zjazd zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o ożywienie propagandy komunistycznej wśród kobiet polek na Ukrainie, oraz o rozszerzenie sieci polskich wydawnictw komunistycznych w Rosji sowieckiej. Jednocześnie zwrócił się zjazd do

komisarjatu ludowego spraw wewnętrznych, prosząc go „o zwalczanie negatywnych wpływów kierunku katolickiego”. Wszystko to niewątpliwie należy do rzędu przygotowań do nowej ofensywy władz sowieckich na Ukrainie przeciwko klerowi katolickiemu.

MICHEL ZEVACO,

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

87)

Co się stało? Co spowodowało ten popłoch wśród Szwajcarów? To przerażenie? Te panikę?.. Otóż właśnie w tej chwili występują na scenę garnki z farbami! Malarze, którzy malowali wnętrza strażnicy i drzwi zostawali wieczorem, porzucając pracę, garnki z farbami w pomieszczeniu strażnicy. Capestang w czasie walki potknął się o jeden z garnków. Opuściwszy głowę, aby zobaczyć, co mu stało na przeszkodzie, zobaczył farby i będąc bezbronny, powziął myśl pewną, którą też wykonał natychmiast. Z szybkością błyskawicy uzbroidł ręce w potężne pendzle, które z rozmachem zaczął maczać w farbach, w niebieskiej w zielonej, w czerwonej i walić niemi, jak popadło, tego w twarz, tego w policzki, oślepiając innego, zalewając tamtemu usta otwarte, chlapiąc z zapalem na piękne, wspaniałe, błyszczące stroje Szwajcarów, którzy przestraszeni tem coineśli się w popłochu, jak gromada szczurów przed falą powodzi.

Cała sprawa polegała dla nich na tem, aby uchronić mundur? Jak ocalić szerokie pendenty od szpad? Raczej umrzeć niż splamić mundur! Szwajcarzy mogli byli obojętnie patrzeć na ostrze sztyletu, nie cofnąć się przed wycelowaną arkebuzą, lecz w tym wypadku zmykali z okrzykami wściekłości i przerażenia. Plama na pendencie! A tu nie rozchodziło się o jakąś jedną plamę, lecz o istną poróżnicę policzkiem, o jakiś deszcz kolorów, padający

na twarze i ubrania. W chwili tej strażnica przypomniała olbrzymią klatkę z papugami, wśród których skakał cień jakiś ruchliwy. Był to nasz kawaler, wymachujący pendzlami! W ten sposób dostał się do drzwi, otworzył je, przeskoczył i zaczął biec przez podwórze w kierunku oświetlonych okien, ścigany przez doprowadzonych do ostateczności Szwajcarów.

— Łapać go! Łapać!

— Zamordować go! Zabić! Łapać!

W całym Luwrze ze wszystkich stron powstał hałas, krzyki, nawoływania. Wszystkie posterunki straży rzuciły się do broni. Oficerowie dyżurni biegali, potracali się nawzajem, formowali szeregi z żołnierzami...

— Co takiego? Co się stało? Co za katastrofa?

— Napad na Luwr! Do broni! Do broni!

— Zamordować go! Zabić! Łapać!

Jak szalony przebieł Capestang podwórze, znalazł się pod sklepieniem sieni i jak huragan zaczął pedzić po schodach... Ze wszystkich stron dobiegały go okrzyki wściekłe i nawoływania... na górce otworzyły się drzwi z łoskotem i Capestang runął w nie z pendzlami w rękach.

— Z drogi! Z drogi! Chcę widzieć kapitana de Vitry!

— Ja nim jestem! — krzyknął stojący przed nim jakiś człowiek osłupiały, oniemiały prawie ze zdziwienia.

— Meudon! — wrzasnął w odpowiedzi Capestang.

Było to słowo-hasło, które mu dał król, pozwalając w każdej chwili dotrzeć do swej osoby. Vitry zawahał się. Trwało to zaledwie parę sekund. Vitry nie zdążył jeszcze powziąć decyzji, gdy otrzymał uderzenie w twarz, która zabarwiła się na zielono. Pif! Paf! jeden ruch i drugi! Minał salę straży i stanął w przedpokoju przed sypialnią kró-

la! Drzwi! Tam drzwi! Chce je otworzyć! Dwóch żołnierzy rzuca się na niego, aby go powstrzymać. Dwa ostatnie uderzenia pendzlami, dwa umalowane oblicza i zdyszany, w podartem ubraniu, nawpół przytomny dobiega do łóżka Ludwika XIII, chwytając ze stolika amforę kryształową, którą rozbija o posadzkę na drobne kawałeczki, jednym rzutem oka bada kubek, napełniony po brzegi, wylewa jego zawartość na podłogę i pada na dywan na wznak, uśmiechnięty... Tracąc przytomność wymawia jeszcze:

— Chciał już pić! Do licha, był najwyższy czas!

XXII.

KRÓL I BŁĘDNY RYCERZYK.

Nie! Ludwik XIII nie pił jeszcze. Hałas, jaki powstał w Luwrze, powstrzymał jego rękę w chwili, gdy już ją wyciągał po złoty kubek, złoty kubek z trucizną. Słyszając ów hałas przeraźliwy, młody król zeskoczył z łóżka i chwycił za szpadę. W tej samej prawie chwili otworzyły się drzwi i ktoś wpadł do sypialni, jak huragan. Król podniósł broń, gotów do zadania ciosu, lecz w tej samej chwili opuścił ją: Ludwik XIII poznał Capestanga.

Patrzył zdziwiony, jak ten biegnie do stolika przy łóżku, chwytając amforę, rozbija ją, rzuca na podłogę opróżniony kubek... Ludwik XIII stał się trupio błądliwy; Ludwik XIII rozumiał, o co chodziło!..

W tej samej chwili po za małą drzwiczkami, ukrytymi w ścianie, w mroku tajnego kurytarzka wściekła i drżąca całym ciałem trucicielka, nadstawiała ucha. Król był uratowany! Ale przez kogo? Oh! Dowiedzieć się, kto to, czatować na niego, pochwycić, poddać go wyrafinowanym męczarniom, torturze, jaką ona odczuwała w tej chwili. Musi wiedzieć, kto to, za wszelką cenę. Nie uciekła od drzwi. Podsluchiwała dalej!

C. d. n.

„Tani” kredyt dla rzemiosła,

**CZY TEŻ MYDLENIE OCZU SPOŁECZEŃSTWU?
ZA WIELE INSTACJI, NIM KREDYT DOJDZIE DO RZEMIEŚNIKA.**

Tyle się pisało w gazetach o zainteresowaniu Warszawy i Rządu dla Górnego Śląska, o pomocy najróżniejszych ministerstw itp., co jednak przeważnie pięknie się przedstawiało jedynie w gazecie, za to w praktyce nie wytrzymywało krytyki.

Popatrzmy np. na t. zw. „tani” kredyt, jaki ministerstwo przemysłu i handlu wspaniałomyślnie przeznaczyło dla poratowania rzemieślników na Śląsku. Każdy rzemieślnik na wieść o kredycie i to jeszcze specjalnie afiszowanym, jako „tani”, ucieszył się, bo rzeczywiście przyznać trzeba, że sytuacja gospodarcza u rzemieślników naszych zaczyna powoli być fatalna. Głównym powodem tego jest brak gotówki — to też niejedyn rzemieślnik, słysząc o kredycie, ucieszony za-... robić starania o uzyskanie gotówki dla swego przedsiębiorstwa. W praktyce okazało się, że kredyt ten jednak jest nie tylko nie tani, ale przeciwnie dość stony! Odsetki od pożyczki tej nominalnie wynoszą 15 proc., faktycznie jednak o wiele więcej, bo ca. 17 proc., na które składają się 15 proc. od rzeczywistej kwoty uzyskanej jako pożyczki, następnie przy wekslowych pożyczkach 0,3 proc. opłaty stempowe (przy pożyczkach hipotecznych notariusz i sąd kosztują o wiele więcej!) wreszcie rzemieślnik musi płacić tytułem podatku odsetkowego 10 proc. od odsetek, czyli w tym wypadku 1,5 proc. (Podatek odsetkowy przy udzielaniu pożyczek to stary zabytek pruski z czasów wojny światowej którego władze polskie, mimo starań poczynionych w tym kierunku, dotychczas nie usunęły!).

Tak więc summa summarum rzemieślnik od uzyskanej pożyczki musi płacić ca. 17 proc., uwzględniając w tem już koszt wygotowania wniosku itp. Ale na tem jeszcze nie koniec, bo biorąc pożyczkę, zobowiązuje się rzemieślnik spłacać co kwartał 10 proc. wypożyczonej kwoty, a za tak drogi kredyt kupuje w dodatku obowiązek zużytkowania pożyczki w sposób określony ściśle przez warunki uzyskania jej i poddaje się bez pardonu każdorazowej kontroli inspektora stowarzyszeń rekordzielniczych.

Jak na przeciętnego rzemieślnika to komplikacji dosyć, ale warto się dowiedzieć, gdzie należy szukać przyczyny takiego podrożenia kredytu, nazywanego „tanim”. Jedynie w sposobie przekazywania funduszy.

Manipulacja bowiem jest następująca: Ministerstwo przekazuje fundusze Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie, ta oddaje je za opłatą 10 proc. Komunalnemu Bankowi Kredytowemu w Poznaniu, który przyjmuje gwarancję za pożyczkę i liczy sobie za to 1 proc. Rozdziałem trudni się Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach, która pobiera znowu 1 proc. Poszczególne kasy odbierają od M. K. O. w Katowicach pieniądze na weksle, opłaty wekslowe wynoszą 0,6 proc., koszt korespondencji itp. administracyjnie skromnie licząc 0,4 proc., pożyczka zatem z chwilą odbioru pieniędzy przez powiatowe kasy oszczędności kosztuje już 13 proc. Według uchwały delegatów poszczególnych kas oszczędnościowych pobiera się od pożyczki tej 15 proc., zdawałoby się mogło, że poszczególne kasy zarabiają na czysto 2 proc., w rzeczywistości jednak zarobku żadnego nie ma bo Kasa Oszczędności płacić musi odsetki od dnia przyznania pożyczki zgóry, podczas gdy rzemieślnicy płacą je dopiero od dnia otrzymania gotówki a zatwierdzenie formalności przed uzyskaniem pożyczki trwa przeważnie kilka tygodni. W Król. Hucie np. od chwili przyznania pożyczki do ostatecznego rozdziału jej upłynęło przeszło dwa miesiące. Kasa ta zatem poniosła nawet straty.

Z powyższego wynika, że kredyt udzielony na poratowanie rzemieślników jest stanowczo za drogi i jeżeli mimo wszystko rzemieślnicy pożyczkę w zupełności pobrali, jak to np. się stało w M. K. O. w Król. Hucie to tylko dowód, że pomoc rządowa konieczna jest potrzebna celem ratowania rzemiosła. Ale pomoc ta powinna być zupełnie inną, kredyty powinny być tańsze, przeciw Miejskiej Kasie Oszczędności w Król. Hucie z własnych funduszy udziela pożyczek za oprocentowaniem 14 od sta! To też słusznie zajął w tej sprawie stanowisko Magistrat m. Król. Huty, odrzucając propozycję PKO. w Warszawie, która na tych samych warun-

kach chciała udzielić dalszych 70 000 zł. „taniego” kredytu. Magistrat żądał obniżenia stopy procentowej do 8 od sta i przez kazania pożyczki bez pośrednictwa innych banków, bo jeżeli miasto obejmuje gwarancje za tę pożyczkę wobec M. K. O. w Katowicach, to czemużby nie mogło gwarantować wprost PKO. w Warszawie? Byłoby to o wiele prostsze, a pożyczka spełniłaby właściwy cel, bo byłaby naprawdę tania.

— Olo —

Zagadnienie emigracji w Czechosłowacji.

STANY ZJEDNOCZONE HERMETYCZNIE ZAMKNIĘTE. — KONJUNKTURA WE FRANCJI SKOŃCZYŁA SIĘ. — POZOSTAJE DROGA NA WSCHÓD, DO ROSJI. — CZESKIE KOLONJE NA WOŁYNIU Z CZASÓW PRZEDWOJENNYCH.

Państwo czechosłowackie zajmuje obszar stosunkowo mały do liczby ludności, t. zn., że gęstość zaludnienia jest znaczna. Przeciętnie na 1 km. kw. przypada 97 mieszkańców, czyli o 18 więcej niż w Polsce. Z terytorjum obecnej Czechosłowacji emigrowało jeszcze przed wojną bardzo wiele osób, po wojnie jednak kwestia emigracji stała się jednym z najważniejszych zagadnień czechosłowackiej polityki gos-

podarcel. Czechosłowacja stara się nie tylko o zwalczanie bezrobocia w kraju, lecz także o utrzymanie kontaktu z emigracją dawniejszą przez stały napływ emigracji nowej, co ma wielkie znaczenie pod względem propagandy zagranicą.

Klasyczny kraj emigrantów europejskich, Stany Zjednoczone, jest obecnie niemal hermetycznie zamknięty dla Czechosłowacji. Kiedy w r. 1924 wyjechało z Czechosłowacji do Stanów Zjednoczonych z górą 30 tysięcy osób, to już w r. 1925 liczba ta nie przewyższa jednego tysiąca. Obecna kwota, ustanowiona przez Stany Zjednoczone dla Czechosłowacji na 3000 imigrantów rocznie, ma być podobno jeszcze niższa. Kolonia czechosłowacka w Stanach Zjednoczonych, której początki sięgają do pierwszej połowy 19. stulecia, liczy obecnie około 1.250.000 osób. Nie bacząc jednak na tę poważną ilość, wychodzący nie tylko się „amerykanizują”, lecz także wynaradawiają (już w trzecim pokoleniu), dzieląc w ten sposób los wszystkich emigracji europejskich, nie wyluczając Niemców.

T. zw. Ameryka łacińska nie ma dla emigracji czechosłowackiej wielkiego znaczenia (mimo że liczba wychodźców zwłaszcza do Argentyny w ostatnich latach wzrosła), znana bowiem jest rzeczą, że kraje Ameryki południowej są wprawdzie dohrem polem dla kapitału zagranicznego ale zarazem istnem piekłem dla przybysza-robotnika i rolnika. Prasa czechosłowacka stale ostrzega przed wychodźstwem do Ameryki południowej, gdzie emigranta europejskiego nie rał oczekanie ale ciężka praca i nędzny zarobek, wrocie sposobienie tubylców, w krajach północnych bliżej równika jeszcze różne choroby, t. zw. tropiczne.

W pierwszych latach powojennych snora ilość wychodźców czechosłowackich przyjęła z chęcią Francja, wycieńczona i zniszczona, potrzebująca jak najwięcej sił roboczych do odbudowania swego przemysłu, zrównanych z ziemią całych okolic i do t. zw. podtrzymania rasy. W ostatnich czasach jednak zaczyna się i we Francji bezrobocie, a wstawienie do budżetu pożyczki na bezrobotnych, zresztą nie wystarczającej, dowodzi, że kwestia ta jest bardzo poważna. Rozumie się, że herbaciele we Francji odczuli przedewszystkiem robotnicy obcokrajowcy.

Wobec takiego stanu rzeczy można stwierdzić, że emigracja czechosłowacka do Francji się skończyła.

Dla czechosłowackiej polityki emigracyjnej pozostałe wlec tylko jedna ewentualność — a tą jest Wschód czyli Rosja. W swem niedawnym ekspozé, minister spraw zagranicznych, dr. Benes, dowodził, że polityka zagraniczna Czechosłowacji powinna iść po takiej linii, aby w przyszłości można było kierować emigracją czechosłowacką do Rosji.

Czeska emigracja do Rosji nie jest bynajmniej zjawiskiem nowym. Już w latach 60-tych zaczęli kolonizacji czescy osiedlać się na wschodzie i do dziś dnia jeszcze pozostały liczne osady czeskie na Wołyniu. Żywił czeski, bardziej kulturalny, niż miejscowy, nie asymilował się szybko, co główniejsze, nie masowo. Powojenne próby kierowania emigracji czechosłowackiej do Rosji nie miały powodzenia; okazało się bowiem, że dogodna chwila jeszcze nie nadeszła; niemniej jednak emigracja do Rosji jest niemal jedynym rozwiązaniem tego naglącego problemu, jakim jest problem emigracji czechosłowackiej wogóle.

Nowy rząd niemiecki.



Górny rząd z lewej strony: kanclerz Marx (centrum), min. pracy dr. Brauns (centr.), min. finansów dr. Köller (centr.), min. poczty dr. Schätzel (baw. str. lud.); rząd średni: min. wyżywienia Schiele (niem. narod.), min. komunikacji dr. Koch (niem. narod.), wicekanclerz i min. spraw wewnętrznych Hergt (niem. narod.), min. sprawiedliwości Graef (niem. narod.), którego marszałek Hindenburg nie chce zatwierdzić; dolny rząd: min. spraw zagranicznych Stresemann (niem. lud.), min. gospodarki dr. Curtius (niem. lud.) i min. Reichswelery Gessler (bezpartyjny).

W dniu 29 stycznia br. o godz. 1/28 rano zmarł po dłuższych cierpieniach w Zakopanem nasz prezes

Bo 533-50al

Ś. p. druh Fizia Aleksy

w 39 roku życia

W zmarłym trafił gniazdo swego założyciela i dzielnego przewodniczącego, Polska zaś traci jednego z pierwszych bojowników o ziemię Piastowską.

Cześć i Czołom Jego pamięci!

Towarzystwo gimnastyczne „Sokol” w Pszczyńcu.

Pogrzeb odbędzie się w środę (święto NMP.) dnia 2 lutego o godz. 1 po południu z mieszkania w Rynku. Wszelkie grzeczności prosimy o wzięcie udziału z szanowanymi w pogrzebie.

Ś. p.

Aleksy Fizia

Kupiec drogerzysta w Pszczyńcu, Nacelnik I-go powstania, kawaler krzyża walecznych i innych odznak, gorący patriota.

Zmarł w Zakopanem, dnia 29 stycznia 1927 r. W zmarłym tracimy gorliwego członka, którego pamięć w nas nigdy nie zagnie.

Bo 535-59xl

Pogrzeb prawdopodobnie w środę w Pszczyńcu.

Klub Chrześcijańskich Przemysłowców.

Dnia 28 stycznia br. zmarł po ciężkiej chorobie, w sile wieku

Ś. p. Aleksy Fizia

skarbnik naszego komitetu, b. komendant P. O. W. na powiat pszczyński w roku 1919.

W zmarłym tracimy obywatela Polaka, powstancę-żołnierza, który od lat kilkunastu zapisał się chlubnie w historię odzyskania niepodległości.

Bo 534-50xl

Cześć Jego pamięci! — Niech odpoczywa w spokoju wiecznym.

Pszczyzna, dnia 29 stycznia 1927 r.

Komitet Wykonawczy, Komitet Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego na powiat pszczyński.

**Idealna Pasta do zębów
Krem perłowy
Khatowicz. — L w ó w**

Radio na naszych ko'ejach.

Próby i doświadczenia z radiowym odbiornikiem kolejowym, mimo, iż dały naogół zadowalające wyniki, wykazały niemy wpływ, wywierany na odbiornik przez elektrownie kolejowe, wokoło których przejeżdżają pociągi oraz sama masa pociągu, złożona przeważnie z metalu. Kwestia uzłomienia przedstawia dość ciężki problem do rozwiązania. Zachodzi więc konieczność skonstruowania odbiornika nowego systemu, któryby neutralizował te wpływy ujemne. Prace są w toku. Próby z odbiornikiem nowego systemu odbędą się w końcu lutego br.

W sprawie zaprowadzenia radja na sieciach kolejowych w celu odciążenia przewodów telegraficznych w wypadkach nagłych. M-stwo Komunikacji rozesało do poszczególnych Dyrekcyj ankiety dla zebrania odpowiedniego materiału i sporządzenia spisu stacji, które mogą być najodpowiedniejsze dla założenia stacji nadawczej lub odbiorczej. Prace podzielone będą na kilka serii. Zrealizowania planu należy oczekiwać jeszcze w roku bieżącym.

Francuzki na front.

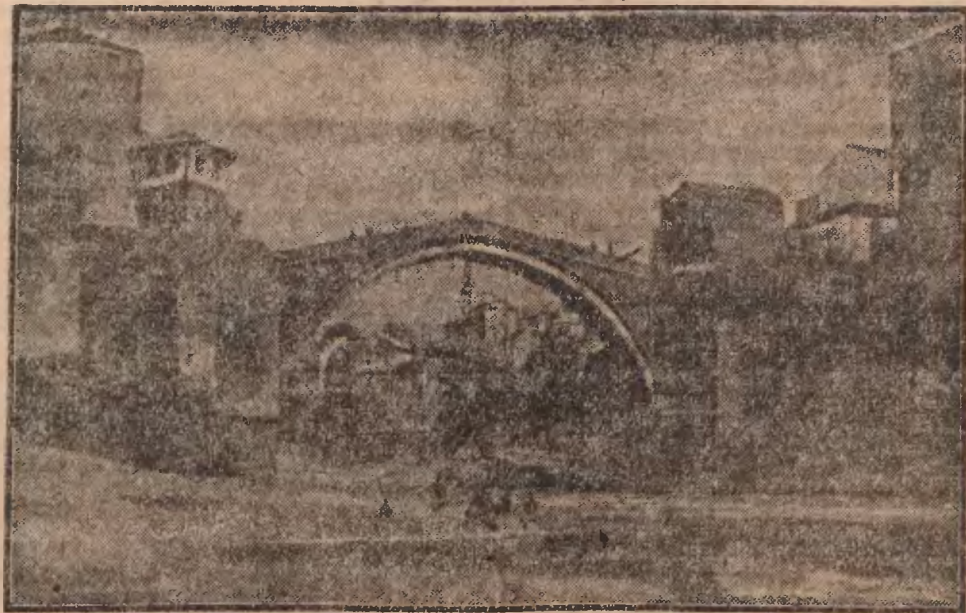


Karykatura francuska Pawła Boncoura, znanego polityka francuskiego, który wniósł w Izbie francuskiej projekt ustawy, by w czasie wojny mobilizowano wszystkich Francuzów, więc także kobiety i starców.

Z wędrówek po Hercegowinie.

Mostar.

LAS MECZETÓW. — CZARCZAFY I DYNIE NIE STRACIŁY PRAW OBYWATELSTWA. — W HAREMIE. — KOBIETA NIE MA DUSZY. — ŻYCIE TOWARZYSKIE. — TURECKIE HERBATKI. — OBOWIAZUJĄCA ETYKIETA. — GDY ZAPADNIE ZMROK...



Widok na Neretwę i most rzymski.

Jeśli kto spragniony jest, nie banalnych widoków, prostych, szerokich ulic, wieczorem zalanych falą światła elektrycznego, wspaniałych gmachów, hałaśliwych dancingów, ale piękna egzotycznego, ciekawych wschodnich typów, domków przy czepionych do skał, jak gniazda, to w tej wędrówce za wrażeniami, odmiennymi od codziennych, radzę zatrzymać się w Mostarze. Przepiękna panorama Krasu, smaragdowe wody niespokojnie płynącej Neretwy, wąskie uliczki i strzeliste wieżyczki starych meczetów, do których garną się stare zapuszczone cmentarze.

W tem niewielkiem miasteczku, liczącym kilkanaście tysięcy mieszkańców, z których 3 i pół tysiąca jest muzułmanów, znajdują się 33 meczety.

I Muzułmanie odgrywają główną rolę, a zwyczajnie ich przyjęła nawet ludność innych wyznań. Na ulicy przeważnie spotyka się kobiety zakwiecone, które choć już często odrzuciły dynie (spodnie) i na widok cudzoziemca, ostrożnie podnoszą zasłony, szczególnie młodsze, lecz gdy zobaczą mężczyznę w fezie, kwadrat czarnego muślinu szybko spada na twarz, bo muzułmanin ma prawo nie tylko zwrócić niewiernej uwagę, ale i uderzyć ją.

Idą więc cicho w swych namlach (sandałach), aby zniknąć za kratą ustronnego ogródka, lub czasem zatrzymać się na cmentarzu, w oczekiwaniu na przyjaciółkę.

Haremów w tem znaczeniu, w jakim rozumiemy my, właściwie niema. Harem, to część domu, przeznaczona dla kobiet, tj. żony, matki, dzieci i żeńskiej służby, i tam mężczyźni, prócz pana domu, wstępu nie mają. Jednak od dość dawna u muzułmanów przeważa jednożeństwo i w całym Mostarze jest jedyny Turek, posiadający dwie żony. Jednak kultura Zachodu, któraby zmieniła wschodnie niewolnictwo kobiet, tutaj prawie nie dotarła. Mimo że Turczynki uczęszczają do gimnazjum, pozostały stworzeniami pozabawionymi duszy, które dobry Allah dał ku wygodzie rodowi męskiemu.

Toteż w zetknięciu się z kobietą Europejką, wyrażają często naiwne zdziwienie, gdy słyszą o ustosunkowaniu się kobiety do mężczyzny.

Spotkało to moją znajomą, która przyszła w odwiedziny do pewnej damy muzułmanki, w godzinach, gdy maż jej wracał do domu.



Podwórze meczetu.

Zdaje się, że tak, bo nie wiedzą, że inaczej żyć można.

Ci, których okoliczności zmusiły mieszkać w tem miasteczku, skarżą się na nudę, monotonię, ale jeśli ktoś, tak jak ja,



Typy ludowe.

przyjechał na parę dni, to właśnie ta serbość, nawet te nudne domy muzułmańskie zakwiecone postacie i wieczorne nawoływania muezzinów do modlitwy, ciche wnętrza meczetów i opuszczone cmentarze, działają dziwnie silnie.

I zdaje się, że poszarpane góry Krasu i jedyna w tem miasteczku ruchliwa rzeka strzegą właśnie tej ciszy i spokoju Mostaru.

Zofja Glińska-Stachowa.

Jaką powierzchnię zajmują lasy w Polsce.

Lasy w Polsce zajmują obszar 8.943.000 ha, czyli 23 proc. całej powierzchni państwa, z czego 2.835.000 ha należy do Rządu, reszta zaś do własności prywatnej. Lasów prywatnych, należących do gospodarstw większych niż 50 ha, mamy przeszło 4.000.000 ha, lasów mniejszych blisko 2.000.000 ha. Procent zalesienia jest względnie nie wysoki, jeżeli wziąć pod uwagę, że przeciętna lesistość Europy wynosi około 30 proc. W porównaniu z gęstością zaludnienia ma jednak Polska dostateczną ilość lasów, bo 33 ha na 100 mieszkańców, aczkolwiek norma ta jest niższa, niż w innych eksportujących drzewo krajach Europy.

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIEBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA, UŻYWAJ „NEO” PASTYLKI „NEO”

FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA B. KRÓGULECKI WARSZAWA

Pastor o katolicyzmie.

Pastor norweski Dr. Staude, obserwując postęp katolicyzmu w Norwegii, pisze w następujący sposób:

„Niema wątpliwości, że po okresie Luthra stracił Kościół katolicki swą supremację nad narodami. Ale dziś naodwrot musi przyznać, że we wszystkich kościołach, ogół odrywanych od Rzymu rozwija się mniej lub więcej tendencja przybliżenia do katolicyzmu i to zarówno tak myśli ogół jak i jego przewodniczący.”

Fakt odzyskiwania przez Kościół coraz poważniejszego wpływu na życie duchowe ludzkości staje się coraz znamienniejszy.

„Jest prawdą — pisze p. Stangev w „Kritik Ungeblat” — że katolicyzm stracił jakoby swe stanowisko przodownictwa w świecie. Fakt, że myśliciele i kierownicy życia religijnego różnych kościołów coraz wyraźniej, wiedzeni jakąś wewnętrzna siłą, skierowują swe myśli, jakby do bieguna, do Rzymu, fakt ten jest w sprzeczności z powyższą tezą. Prawda mówią sama przez się. Już w r. 1910 zapoczątkował się na Węgrzech ruch powrotu do katolicyzmu. Protestantyzm upada coraz bardziej w Niemczech, gdy katolicy zyskują nowe wpływy. Również w państwach bałtyckich obserwuje się wielki wzrost katolicyzmu, kosztem protestantyzmu. W Anglii podobne zjawisko. W Stanach Zjednoczonych nie można już mówić o postępie katolicyzmu, ale o tryumfalnym jego pochodzie. Od roku 1910 przybyło Kościołowi katolickiemu blisko sześć milionów wiernych. W Sawajarii wzrosła liczba katolików z 33 procent na 42. Główną przyczyną tego zjawiska jest w Holandii rośnie tenże procent z zatrważającą szybkością.”

Tak pisze protestant. Jest to dość mowne.



Skład: J. Wajand, Katowice ul. Wita Stwosza 6 :: Tel. 1087.

Margines.

NIEZDROWE SENSACJE!

Nie wiem czemu przyjechał ze swą szklaną ciałą nie wiedzą tego ludzie starzy, ani młodzi, do pewnej restauracji głodomór Fastello i przeszło sześć tygodni publicznie się głodził?

Nie rozumiem, jak może być komuś zabawą patrzeć po porcji szynki czy zrazów Nelsona, zanim kelner przyniesie Imbryk z czarną kawą, jak dla marnego grosza człowiek z głodu kona.

Jest dla mnie niepojęta ta ciekawość dzika, która sprawia, że człowiek po wódce likierze sledzi meki bliźniego, który ślinę lyka, marząc, że jeśli wytrwa, trochę grosza zbierze.

Mam wrażenie, że są to sadystyczne sztuki, które z knajpa nie mają zgola nic wspólnego, i jeśli są potrzebne może dla nauki, to chyba gdzieś w ukryciu muru szpitalnego.

Tym zaś, których ciekawość miedzrowa przenika i głodówka bliźniego w restauracji cieszy, radzę: zajdźcie czasami pod dach robotnika! Idźcie wzruszyć się losem bezrobotnej rzeszy.

KRONIKA ŚLĄSKA

Z walnego zebrania Koła Przyjaciół Teatru Polskiego w Król. Hucie.

W dniu 28 bm. odbyło się w Król. Hucie pierwsze walne zebranie Koła Przyjaciół Teatru Polskiego. Koło to jest najmłodszą organizacją kulturalno-oświatową w Król. Hucie, mimo to jednak najruchliwszą świadczy o tem okazała ilość członków, doskonały stan kasy i wyniki pracy. Założono koło w dniu 14 października ub. roku, obecnie koło to liczy już przeszło 400 członków. Zadaniem koła jest popieranie teatru polskiego jako ważnej placówki kulturalno-oświatowej wogóle, środkami do zrealizowania powyższego zadania to w pierwszym rzędzie umożliwienie członkom i społeczeństwu uczęszczania na przedstawienia teatru katowickiego, — następnie zaś stworzenie teatru amatorskiego dla przedstawień ludowych. Zadania towarzystwa zrozumiało społeczeństwo polskie w Król. Hucie w zupełności, dowodem tego jest stale wzrastająca liczba członków, ostatnio Związek Polskich Samodzielnych Kupców w Król. Hucie przystąpił im gremio do Towarzystwa.

Przy bardzo licznym udziale członków zawiązało walne zebranie prezes Koła, p. prezydent miasta Spaltenstein, poczem na-

stąpiły sprawozdania poszczególnych członków tymczasowego zarządu. Staraniem koła odbyło się w okresie sprawozdawczym ogółem 13 przedstawień teatru katowickiego. Majątek Tow. wynosił w dniu 31. 12. 1926 r. — 5600 zł. Ustupiającemu Zarządowi udzielono absolutorjum, poczem wybrano nowy; prezesem wybrano p. prezidenta Spaltensteina, jego zastępcą dyrektora Sterę, sekretarzem p. Cieslińskiego, zast. sekr. p. prof. Dułskiego, skarbnikiem p. dyr. Kucza. Przewodniczącym komisji kolek amatorskich został p. prof. Bobiński, komisję przedstawień teatralnych dla dzieci objął p. dr. Francisz. Do zarządu weszli pozatem pp. dr. Urbano wicz, inż. Kaczkowski, Zechenter oraz panie Tarnawska, Pelcówna i Rokiczanka.

Z funduszu koła udzieliło walne zebranie dwie subwencje, pierwszą w kwocie 300 zł. na budowę sceny w gimnazjum matematyczno-przyrodniczym, drugą w kwocie 200 zł. komitetowi, który organizował przedstawienia Betleem Polskiego. Młodemu Towarzystwu życzymy owocnej i wydajnej pracy. „Szczęść Boże!“

— olo —

Pościg za mordercami nadgórnika Wojciechowskiego trwa jeszcze w podziemiach kopalni.

ZWŁOKI NIESZCZĘŚLIWEJ OFIARY OHYDNEGO MORDU ZOSTAŁY PRZEWIEZIONE DO KOSTNICY SPÓŁKI BRACKIEJ W MYSŁOWICACH.

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o tajemniczej zbrodni, dokonanej w kopalni „Richthofen“, w której padł ofiarą nadgórnika Paweł Wojciechowski z Janowa, zdołaliśmy zebrać szereg ścisłych informacji.

Wczoraj w godzinach porannych przybyli na kopalnię „Richthofen“ prokurator, sędzia śledczy i władze policyjne z dyrektorem p. Gebhardem na czele. Według złożonych meldunków policji górniczej, nie udało się do chwili przybycia policji ująć sprawców, ohydnego mordu, pomimo, że w pół godziny po zaalarmowaniu policji o zaszłym wypadku, na poziomie 450 policja zamknęła wszystkie wyjścia z kopalni, a górnicy wyjeżdżający z podziemi poddawani byli ścisłej kontroli.

Komisja ustaliła, że zamaskowani bandyci musieli być bezwzględnie robotnikami tej kopalni, ponieważ o czem świadczą ich uczeczka, doskonale się orientują w labiryncie ganków i przejść tej starej kopalni.

Z toku śledztwa wynika, że zamordowany Wojciechowski obchodząc kopalnię, spotkał robotnika dyżurującego Wore, który telefonicznie został powiadomiony, że na poziomie 400 dwaj zamaskowani bandyci steroryzowali rewolwerami kilkunastu górników, poczem zamknęli ich w dwóch komórkach. Należy zaznaczyć, że obok komórek, w których zamknęli bandyci steroryzowanych gór-

ników, znajduje się magazyn rozmaitych narzędzi technicznych. Po steroryzowaniu górników bandyci zbiegli z poziomu 400 na poziom 450. W pościg za nimi puścił się Wojciechowski w towarzystwie 2 górników. Wojciechowski, biegnąc szybko, wyprzedził towarzyszących mu górników przynajmniej o 20 metrów, wskutek czego górnicy prawie stracili go z oczu. Biegnących górników zatrzymał okrzyk: — „Baczność! Stać!“ Ostrzeżenia tego nie usłuchał Wojciechowski, biegł dalej, jednakże nie zdążył przebiec nawet paru metrów, gdy huknęły strzały rewolwerowe i 6 celnych kul pozbawiło go życia. Górnicy, przerażeni śmiercią Wojciechowskiego i obawiając się dalszych strzałów, zawrócili i zaalarmowali policję o zamordowaniu Wojciechowskiego.

Komisja śledcza zjechała wczoraj do kopalni i dokonała oględzin miejsca, w którym zamordowano Wojciechowskiego. Okazało się, że bandyci, uciekając przed Wojciechowskim, ukryli się w obszernej szczelinie tak, że byli zasłonięci głazami. Z kryjówek tej zbrodniarze zastrzelili biegnącego Wojciechowskiego.

Przy kryjówce zbrodniarzy znaleziono kilka narzędzi technicznych, które zostały przez nich zabrane z magazynu na poziomie 400. Znalezienie tych narzędzi oraz stwierdzenie, że liczne schowki w kopalni były pootwierane, nasuwa przypuszczenie, że zbrodniarze nie zjechali do kopalni w celu dokonania jakiegoś zamachu, lecz usiłowali skraść rozmaite cenniejsze części metalowe (z miedzi, lub mosiądzu).

Ponieważ do południa dnia wczorajszego poszukiwania policji górniczej nie wydały należytego rezultatu, władze policyjne w porozumieniu z władzami górniczymi, polecily zjechać do kopalni funkcjonariuszom policji, którzy wraz z policją górniczą rozpoczęli szczegółowe poszukiwania za brodnierzami w całej kopalni. Pościg ten dotychczas nie wydał również pozytywnych wyników.

Poszukiwania za zbrodnierzami natrafiają na bardzo wielkie trudności, bo nie tylko kopalnia „Richthofen“ należy do jednej z najstarszych na Śląsku, lecz łączy się jeszcze z dwoma przyległymi kopalniami.

Jak nas miarodajne sfery zapewniają, władze policyjne poczynily wszystko, ażeby tylko schwycić nieznanych dotychczas zbrodniarzy i oddać ich w ręce sprawiedliwości.

Zwłoki śp. nadgórnika Wojciechowskiego przewiezione zostały do kostnicy Spółki Brackiej w Mysłowicach.

—:—

Jakie spełnia obecnie czynności Urząd mieszkaniowy?

GOSPODARZ PRZEDSTAWIA URZĘDOWI DO ZATWIERDZENIA WNIOSEK O PRZYDZIAŁ MIESZKANIA NOWEMU LOKATOROWI WL.

Od Magistratu w Katowicach otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Mimo, że po wejściu w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów funkcja Urzędu Wskazywania Mieszkań zasadniczo się zmieniła, zgłasza się do tegoż Urzędu w dalszym ciągu bardzo wiele interesujących poszukujących mieszkanie z prośbą, by Urząd przydzielił im mieszkanie. Pochodzi to stąd, że większość interesowanych nie zna postanowień nowej ustawy i zamiast zapoznać się z nią, idzie niepotrzebnie do Bogucic aby tam otrzymać wyjaśnienie.

Wobec tego Magistrat wyjaśnia, że na podstawie nowej ustawy o ochronie lokatorów Urząd spełnia odłąd dwie czynności a mianowicie:

a) Urząd wydaje przydziały na mieszkanie urzędnikom, lecz tylko w tych wypadkach, gdy się mieszkanie po urzędniku opróżni.

b) Zatwierdza lokatorów, proponowanych przez gospodarza, o ile proponowany kandydat odpowiada ustawowym wymogom.

Poszukujący mieszkanie winien przeto wyszukać sobie mieszkanie u gospodarza, a następnie gospodarz winien go proponować Urzędowi celem uzyskania zatwierdzenia.

Ponieważ zaś większa część dzienników przedrukowała już ustawę w całości, przeto Magistrat po wyjaśnieniu umieszczonem powyżej żadnych dalszych pouczeń udzielać nie będzie, aby umożliwić pracownikom Urzędu Wskazywania Mieszkań pracę do jakiej uprawnia ten Urząd ustawa. Dotychczas bowiem przeważną część czasu urzędowego spędzali funkcjonariusze tegoż Urzędu na pouczaniu ludzi, którzy zamiast przeczytać ustawę odbyli niepotrzebną wędrowkę do biur urzędu w Bogucicach.

Zjazd Chrześc. Demokr. pow. pszczyńskiego.

Zarząd powiatowy Ch. D. zwołał na niedzielę dnia 30 stycznia br. zebranie obwodu pszczyńskiego kół i mężów zaufania Chrześcijańskiej Demokracji.

Salka w Hotelu Pszczyńskim była zapelniona. Z okolicznych gmin od Góry do Brześćów. Kobiara i Goczałkowic, stawilo się punktualnie o godzinie 1. 87 delegatów i gości. — Zebranie zagal p. Krzyżowski, który w wstepie zaznaczył, że zebranie jest ogniwem w łańcuchu celowej pracy ku uświadomieniu szerokich mas

Zebranie T. C. L. kół śpiewackich, Narodowego Zw. Powst. i b. Żołnierzy — to praca wstępna bezpartyjna. — Natomiast zjazd Ch. D. ma na celu, żeby poważny zastęp obywateli odpowiedzialnych za politykę, wytknął sobie jednolity kierunek aby w przyszłości nie spotkał go zarzut, nieinteresowania się sprawą polską.

Następnie zabrał głos p. poseł Kędzior, który zdał obszerny referat z działalności poselskiej udowodniając, że Sejm Śląski, mimo że niektórzy, zazdroścni o dety polskie, starali się rzucić go w pogardę, jednak ten Sejm zdziałał dla Śląska ogromnie dużo, na co słacacy czekali by latami, gdyby wyłącznie zależni byli od Warszawy. — Jeżeli występujemy w obronie autonomii to dlatego, że pragniemy zachować wyższość kultury zachodu od wschodu i dopiero gdy wszystkie województwa otrzymała samorząd do jakiegolnwy przyzwyczajeni, mówić możemy o zniesieniu autonomii. Wszyscy delegaci byli niezadowolonymi z nauczycieli, którzy nie żyła według zasad religij, dzieci nie chrzczą, naukę religij chcą usunąć, kościół rozłączyć od szkoły i państwa i t. d. — Coprawda p. Grabowski nauczyciel z Jankowic protestował, że żli ludzie są wszędzie, więc i na Śląsku, jednakże nie móiel udowodnić, że na terenie powiatu pszczyńskiego mamy nauczycieli ślązaków, którzyby dali powód do tak wielkiego niezadowolenia. — P. Kędzior stwierdził, że lewicowe zwłazki nauczycieli, tendencyjnie wysłaty swych zwolenników na Śląsk, żeby głosić ewangelie bezbożna.

Po referacie otwarto dyskusję. — Przed rozpoczęciem dyskusji zebrani uczcili pamięć śp. Pizl przez powstanie z meisc.

Gilowice domagają się wybudowania szosy do Gilowic. — Rzeczywiście, gminy Gilowice, Frydek i Wola, są zupełnie odcięte od świata.

Nowo wybrany sołtys tej gminy jest znany dobry Polak, czeka jedynie jeszcze na zatwierdzenie.

Miedźna podnosi w piśmiennem sprawozdaniu że rolnicy domagają się więcej poparcia przez Ch. D. w Sejmie Śląskim. Domaganie słuszne, bo każdy stan ma prawo żadać obrony swych interesów, lecz żeby jedynie p. Szusick bronił rolników jest wykluczone, gdyż jako jedyny poseł, który zresztą uważał za najpotrzebniejsze, żeby domagać się zmniejszenia godzin religij w szkole, nie może powziąć żadnej uchwały w Sejmie. To co Sejm śląski uchwałil dla rolników, zawdzięcza można jedynie Ch. D. Chrześcijańskiej Demokracji, O tym powinni wiedzieć nasi rolnicy.

Poreba domaga się więcej agitacji ze strony Ch. D. — zwołania większych zebrań, przydziału biblioteki i t. d., żeby naprawić to, co zepsuli zwolennicy listy niemieckiej przy ostatnich wyborach.

Goczałkowice Górne skarżą się na złe położenie gospodarcze, które jest rzeczywiscie najistotniejszym powodem niekorzystnego głosowania przy wyborach. — W radzie gminnej jest 9 radnych należących do Ch. D.

Pisiek uzasadnia duża ilość głosów niemieckich faktem, że 80 ewangelików, którzy przychylają się zawsze na stronę niemiecką, zaważyli w tak malej wlosce. Również i bezrobocie było powodem klęski.

Wysuwają również tak często słyszane zażalenia że Urząd Ubezpieczeń niesłusznie ściaga składki od rolników i chałupników, albo żada składek zbyt wygórowanych.

Udowodniono podczas dyskusji, że prośby o odroczenie placenia podatku, nawet na termin krótki, albo rozłożenie na raty, nie odniosły żadnego skutku. Jako odpowiedź otrzymał „fantowanie“.

Wymiar podatku w dużej mierze zależy jest od składu poszczególnych komisji przy Urzędzie Skarbowym. — Dobór ludzi do komisji powinien być odpowiedni. — Należałoby powrócić do dawniejszego systemu, przez utworzenie komisji okręgowych, gdzie zasiadali ludzie, znający dokładnie okolice. W pospiechu załatwienia spraw jednej komisji, dzieją się krzywdy. — Pisiek wysuwa jako jeden z powodów niezadowolenia, napadanie w polskich (rzekomo) gazetach na zasłużonych działaczy, domaga się przeprowadzenia parcelacji, usunięcie bezrobocia, szybkie załatwienie spraw rentowych, dalsze dożywanie dzieci jak dotychczas. — I tutaj wynużają żale na wysoki koszt ubezpieczeniowe. — Rolnictwo domaga się tanich kredytów.

Kobiór uzasadnia rozbić Polaków na 6 list wyborczych i wysuwa jako powód walkę szkolny z kościołem, nierozsądna praca Z. O. K. Z. (którego chluba był p. Magrys), oraz niezadowolone ludności z kierownika szkoły p. Magrysa. Obecnie Kobiór domaga się stanowczo kierownika szkoły dobrego katolika i organisty, inaczej grozi niebezpieczeństwem utworzenia szkoły niemieckiej. — Delegaci złożyli memoriał na piśmie żaląc się, że podobno p. Dyndowicz ma zostać kierownikiem szkoły, przeciwko któremu wdrożono dochodzenie, za opowiadanie dzieciom, jakoby człowiek pochodził z mały.

Co na to p. Magrys? W ostatnim numerze Polski Zachodniej broni się, nazywając szczerą prawdę „oszczerstwem“ i porównuje żale ludności katolickiej z brudną kampanją oszczerstwa „Głosu Prawdy“.

Cwiklice domagają się wzmocnienia ruchu w przemyśle i apelują do władz, żeby zamiast rozrzucać pieniądze na cele nieodpowiednie, miały na oku zmniejszenie się bezrobocia.

Ze sprawozdania z Jankowic wynika, że lista niemiecka była zręcznie maskowana, twórcą listy był niejaki Kondzielnik, który synów swych posyła do polskiego gimnazjum w Pszczynie. Nowo wybrany naczelnik gminy wychodzi z listy renegackiej i gmina stara się, żeby nie został zatwierdzony. — Wyrażamy nadzieję, że życzenia gminy zostaną uwzględnione.

Studzienice domagają się wiośszego zebrań dla uświadomienia ludności. — Z dumą podnoszą, że przy wyborach mieli tylko jedna listę polską.

Przy dyskusji poruszono również sprawę ordynacji wyborczej, mianowicie czy było dobrze zarządzić przymusowe głosowanie przy wyborach.

Brzesce przygotowują się do walki przeciwko renegatom, którzy za każdą cenę pragną niedopuszcć na kierownika szkoły p. Żebroka. Ludność gminy bierze kierownika szkoły w obronę, jako dobrego katolika i człowieka nawskroś uczciwego. Dla uzyskania poparcia, renegaci złożyli Związek Śl. Powst. składający się z obcego żywiołu.

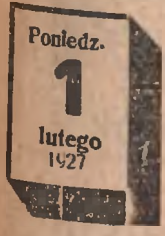
Obszerna dyskusję zamknięto przemówieniem p. Krzyżowskiego, który jako rezultat zebrań uważa utworzenie w każdej gminie pragna Ch. D., które będzie ogniskiem skupiającem wszystkich Polaków i katolików w pracy dla Polski. — Żyjemy pod znakiem odrodzenia. Rzeczywiście Polska potrzebuje odrodzenia, jak wszystkie państwa po wielkiej wojnie, lecz odrodzić musimy się w imię ideał chrześcijański — w imię Chrystusa.

—:—

WYDAWNICTWA „RE ASSANCE“

Bg. 157 wszędzie do nabycia:
HAUPTMANA: „ATLANTIS“
PERUTZ'A: „MARKIZ DE BOLIB'R“
ANNUNZIA: „ROMIENIE MIŁOŚCI“
Skład główny na Zach. Małonolskiej i Śląsk
„RUCH“ Kraków, Szczepańska 9.

Z Katowic i okolicy.



Poniedziałek
1 lutego 1927

Wtorek
Dziś: św. Ignacego
Jutro: N. P. M. Gromnicznej
Wschód słońca: g. 7 m. 33
Zachód: g. 4 m. 51
Długość dnia: g. 9 m. 18

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ
w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 7 rano msza św. żałobna zakupiona przez rodziny Kupków, Grzesów i Istelów.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Ignacego Szelczyka.
Godz. 8 i pół rano msza św. na intencje An drzeja Czaplickiego.
Nabożeństwa jutro.
Godz. 5.45 rano msza św. na intencje 3 za kony św. Franciszka.
Godz. 7.45 rano msza św. do Matki Boskiej Częstochowskiej.
Godz. 8.45 rano msza św. na intencje niemieckiej kongregacji.
Godz. 10 rano msza św. na pomyślność Tow. Abstynentów.
Godz. 11.45 przed poł. msza św. za pomyślność parafjan.

ZGON SENATORA RZECZYSPOLITEJ I POSŁA NA SEJM ŚLĄSKI ŚP. TOMASZA SZCZEPONIKA.
W niedzielę ubiegłą dnia 30 stycznia br. zmarł w Katowicach opatrzonej św. Sakramentami, przeżywszy lat 67, senator Rzeczypospolitej, poseł na Sejm śląski, śp. Tomasz Szczeponiak, kawaler krzyża św. Grzegorza.
Pogrzeb śp. senatora Szczeponika odbędzie się 2 lutego 1927 r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Woje wódzkiej 5.
Zmarły był znany ze swoich występów w Sejmie śląskim przeciwko duchowieństwu polskiemu i polskiej szkole.
Na miejsce śp. Tomasza Szczeponika do Sejmu śląskiego wejdzie p. Konrad Kuntzdorf, robotnik cynkowni w Dębnie, a do Senatu wiceburmistrz m. Cieszyna p. Artur Gabrisch.

MINISTROWIE DOBRUCKI I STANIEWICZ PRZYJADĄ DO KATOWIC.
Jak się informujemy w wiarogodnych kołach, za parę dni przyjadzie do Katowic minister oświaty Dobrucki.
Ponadto w związku z organizującym się w Katowicach oddziałem Banku Rolnego przyjadzie również minister reform rolnych Staniewicz.

Nowy budżet magistratu katowickiego.
Wskutek nowego rozporządzenia Rządu centralnego w sprawie gospodarki komunalnej, magistrat katowicki rozpoczął opracowywać nowy preliminarz budżetowy na rok 1927-28, który będzie ujęty w ramach około 11 milionów zł.

Delegacja właścicieli kin u p. wojewody.
Wczoraj przyjął p. wojewoda delegację właścicieli kin, która przedstawiła ciężkie położenie przedsiębiorstw kinowych, w jakim się znaleźli z racji wejścia w życie ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym. Wskutek tej ustawy muszą płacić właściciele kin podwójny podatek, a to jeden od biletów a drugi od lokali.

Powrót marszałka Sejmu, Wolnego.
Wczoraj powrócił z Paryża marszałek Sejmu śląskiego, Wolny i objął po kilku dniowej przerwie urzędowanie.

Zjazd urzędników komunalnych.
Jak już donosiliśmy w dniach 11 i 12 bm. odbędzie się w Katowicach zjazd urzędników komunalnych Województwa Śląskiego.

W zjeździe wezmą udział delegaci bratnich organizacji z innych dzielnic Państwa.

Interesujący odczyt.
Staraniem Koła Katowickiego, Polsk. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników wojew. Śląskiego odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 19.30 w sali konferencyjnej dyrekcji kolei państwowych w Katowicach odczyt p. inż. Lucz kowa Wiktora na temat: Wpływ rzeki Brylnicy na kopalnictwo w obrębie niecki bytomskiej.

Sodaliczka Marjańska Pań w Katowicach.
Ze względu na bardzo interesujący temat kolo prosi o liczny udział. Goście mile widziani.

Sodaliczka Marjańska Pań w Katowicach.
zawiadamia, że dnia 2 lutego br. o godz. 8 odbędzie się nabożeństwo w kaplicy S. S. Elżbietanki, 3-go zaś o godz. 17 zebranie w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. Uczestniczenie na zebraniu jest obowiązkiem każdej członkini S. M. Nieobecność należy wy tłumaczyć pisemnie lub ustnie.

Wyłączenie.
W numerze z dnia 30 bm. w komunikacie o głodomorze Fastello, podaliśmy, że głodówka trwać będzie 26 dni, tymczasem jak się do wiadomości głodówka potrwa 46 dni, przez co Fastello osiągnąć chce rekord „światowy”. W najbliższych dniach odbędzie się konsylium lekarzy, które swoim orzeczeniem usunie wszelkie ewent. wątpliwości.

ZABAWA SOKOLA.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali Powstańców w Katowicach, zabawa zimowa Zw. Sokolów Okr. II.

Przed zabawą taneczna amatorzy odegrali sztukę ludową p. t. „Polska Zmartwychwstała”

Zabawę zaszczytliwi swoją obecnością członkowie zarządu głównego z prezesem Dreyzą na czele.

Do tańców przygrywała znakomita kapela polcji woj. Śląskiego pod osobistym kierownictwem talentowanego kapelmistrza p. Antoniego Zamorskiego.

Zabawa przeciągnęła się do późnej godziny w bardzo miłym nastroju.

— **Wieczór kolend.**
Towarzystwo śpiewu imienia ks. Damrotha w Katowicach urządziło w ubiegłą niedzielę wieczór kolend w sali szkoły mniejszości przy ulicy Szkolnej. Uroczystość rozpoczęła się odczytem dyrygenta p. Sokolowskiego. Program koncertowy bardzo obfity obejmował kolendy chórowe i solowe, Śpiewaków darzono huczeniem oklaskami, zwłaszcza solistkę p. Olszenkowi. Pod koniec wieczoru chłopczyk i dziewczynka odśpiewały humorystyczny duet, a na ogólne życzenie chór wykonał jeszcze dwie kolendy nie objęte programem.

Zarządowi a zwłaszcza dyrygentowi towarzystwa należy się szczerze uznanie i podziękowanie za podjęte trudy około urzędzenia wieczoru.

— **Przerwa w nauce szkolnej.**
Dnia 31 ub. m. zakończono w szkołach w Woj. Śląskiem — naukę i rozdano świadectwa półroczne. Przerwa w nauce szkolnej z racji zakończenia pierwszego półrocza będzie trwać dwa dni, t. zn. do dnia 3 bm., w którym to dniu nauka rozpocznie się, jak zwykle o godz. 8-mej rano.

— **O grzeczność na kolejach.**
Ze sfer naszych czytelników otrzymaliśmy kilka uwag o niezbyt grzecznym traktowaniu podróżnych na kolejach śląskich. Są wprawdzie funkcjonariusze kolejowej grzeczni, usłużni, ale są też i tacy, którzy lekceważąco traktują pasażerów bez względu na wiek i płeć. Pewnej pani prosiacej o informację na dworcu w Mysłowicach, zapytany odpowiedział, tak grzecznie, że owa pani nie wiedziała, co z sobą począć.

W przejściach z hallu dworcowego na perony także można nieraz usłyszeć b. cierpkie słowa i pokrzyki na pasażerów. A już prawie z reguły można nasłuchać się codziennie b. niegrzecznego krzyczenia na podróżnych przed odejściem pociągów. Szczególnie to ostatnie jest u nas rozpowszechnione tak, że niejednokrotnie najpoważniejszym osobom zdarzy się, że są obrzucone niedelikatnymi pokrzykami, z powodu zatrzymania się na peronie, rozmowy przez okno wagonu i t. p.

Jesteśmy proszeni o zwrócenie się tą drogą do Dyrekcji Koleiowej w Katowicach z prośbą o wzięcie tych zjawisk pod łaskawą uwagę i usunięcie ich jako pewnych niewłaściwości.

— **Meška Drużyna Harcerska im. ks. Kazimierza Lutostawskiego w Dębnie**
urządza w dniu 2 lutego o godz. 6-tej wieczorem w sali p. Tomasza przedstawienie teatralne p. t. „Maję z bójk nad zbrojnikami”. Sztuki tej już wiele lat na scenach śląskich nie grano.

Po przedstawieniu teatralnym odbędzie się zabawa taneczna.

— **Koncert chóru „Carmen” w Giszowcu.**
Znany w Mysłowicach chór amatorski „Carmen”, istniejący przy gimnazjum państwowym w Mysłowicach, rozpoczyna serję koncertów programowych — wieczorem pieśni w Giszowcu. Wieczór odbędzie się w sali p. Sznapki, dziś we wtorek o godz. 6-tej wieczorem. W krótkim czasie chór da koncerty w innych miejscowościach.

— **Katastrofa samochodowa w Mysłowicach.**
Autobus kursujący na linii Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa który przypadkiem znalazł się na gruncie mysłowickim, uległ tuż około tunelu kolejowego na wprost kościoła nowego — wypadkowi złamania lewego tylnego koła. Wypadku w osobach nie było.

Zanim postarano się o inne koło, minął prawie cały dzień, tymczasem rzesze ciekawych biegały nad smutnym losem samochodu pasażerskiego.

Z Król. Huty.

! Wielki reprezentacyjny bal polski w Król. Hucie.
Dowiadujemy się, że z inicjatywy Kasyna Polskiego w Król. Hucie pięć stowarzyszeń, a to: Kasyno Polskie, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, Stowarzyszenie Samodzielnych Kupców Polskich, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych koło Król. Hucie i Związek Oficerów Rezerwy w Król. Hucie — przygotowują nielada niespodziankę karnawałową, jaka ma być wielki wspólny reprezentacyjny bal polski tych towarzystw w dniu 13 lutego br. w salach hotelu hr. Reden.

Zabawa ta jest niewątpliwie objawem dalszej konsolidacji życia polskiego na Śląsku. Bal zapowiada się nader interesująco i już dziś wywołuje wielkie zaciekawienie w sferach towarzyskich Górnego Śląska.

! Dyżurny nocny w aptekach.
W południowej części miasta dyżur nocny w bieżącym tygodniu pełnić będzie Apteka pod Lwem przy ulicy Wolności, w północnej części miasta we wtorek i środę apteka „Pod Orłem” przy ulicy 3-go maja, w pozostałe noce tygodnia apteka św. Barbary przy placu Mickiewicza.

! Samobójstwo szesnastoletniej służacej.
W poniedziałek rano popełniła samobójstwo przez powieszenie szesnastoletnia Erna Cyba służąca, zam. przy ulicy Dworcowej 3. Dena:ka była służącą u nauczycielki p. Ży lowskiej. Powody rozpaczliwego czynu dotych czas nie zostały ustalone.

Z DZIAŁALNOŚCI NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET W KRÓL. HUCIE.

Już od roku 1922 istnieje w Królewskiej Hucie Narodowa Organizacja Kobiet, której idea zasadniczą i podstawą pracy jest wychowanie typu kobiety — obywatelki — rozumiejącej i wypełniającej obowiązki, jakie płyną z posiadanych praw politycznych oraz mającej poczucie odpowiedzialności za wartość moralną narodu, dalej rozwój kulturalny i podniesienie stanu ekonomicznego w kraju na zasadach prawdziwie demokratycznej organizacji.

Na czele organizacji w Król. Hucie stoi znana ogólni już z dawniejszych czasów działaczka na niwie narodowej, p. Szukalska, skarbniczką jest p. Patkova, sekretarką p. Bazalówna. Organizacja liczy około 130 członkiń. Praca w organizacji tej jest sprawna, członkinie pracują stale w poradniach dla matek, zajmowały się wysyłką dzieci na kolonie letnie — (w ub. roku wysłano staraniem organizacji a przede wszystkim przewodniczącej p. Szukalskiej 27 dzieci na kolonie letnie, do pow. rawickiego i Kobylnicy w poznańskim) — obecnie zaś u

robót ręcznych, do której uczęszcza obecnie 86 dziewcząt. Szkoła ta mieści się w budynku szkoły XIII powszechnej przy ul. Styczyskiej, a kierownictwo spoczywa w ręku p. Dy lowskiej, kwalifikowanej nauczycielki robót ręcznych. Szkołą tą interesuje się także Wo jewództwo, które na cele szkoły przeznaczyło pewną subwencję. Dla dziewcząt tej szkoły urządziła N. O. K. gwiazdkę z kolendą i pod wieczorkiem, na który placki i ciastka ofarowały poszczególne członkinie. — Na gwiazdkę obdarzyła N. O. K. również biedne dzieci trzech szkół powszechnych zimową bielizną i przeznaczyła oprócz tego na zakup książek dla biednych dzieci 100 zł. — Co miesiąc odbywają się ogólne zebrania członkiń, na których wygłasza się wykłady i odczyty na tematy, odpowiadające wykreślonym przez statut celom.

Od czasu do czasu urządza N. O. K. wieczorki z tańcami, które w Królewskiej Hucie zdobyły już sobie pewien rozgłos i markę. Ostatni taki wieczorek odbył się w ubiegłym tygodniu w bardzo miłym nastroju, nie brakło ani mazurek, ani oberka, znakomicie się udał kofyjon, przygrywała orkiestra Polskich Kopalń Skarbowych. Dzięki starannemu przygotowaniu zabawy zaproszeni goście bawili się doskonale do samego rana.

! W sprawie ruchu kołowego.
Podaje się do publicznej wiadomości, iż z dniem 20. 2. bm. wszelki ruch kołowy na odcinku ul. Gimnazjalnej, między ulicami Sobieskiego i Jagiellońskiej, może się odbywać jedynie w tempie powolnym, a to ze względu na odbywającą się w budynkach gimnazjalnych nauce.

Niestosujący się do niniejszego zarządzenia po myśli obowiązujących przepisów będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

! Kradzież.
Krieser Leon, zam. w Król. Hucie, ulica Ks. Ficka 19, zgłosił kradzież różnego rodzaju metalu, dokonaną przez nieznaną sprawców w nocy z soboty na niedzielę. Szkoła wynosi około 50 złotych.

! W poszukiwaniu zaginionej.
Fójcik Jan, zamieszkały przy ulicy Hajduckiej Nr. 50 doniósł policji, że córka jego Emilia urodz. 20. 7. 1908 r. przed kilkoma tygodniami opuściła dom rodzicielski i dotąd nie powróciła, ani też nie dała dotąd znaku życia. Ktośby coś o zaginionej wiedział, winien o tem donieść Ekspozyturze Urzędu Śledczego w Król. Hucie ratusz.

Z Świętochłowick.

(—) **Walne Zebranie Związku Uchodźców w Wielkich Hajdukach.**
W ubiegłą niedzielę odbyło się w Wielkich Hajdukach w sali Katolickiej Domu Związkowego przy ulicy Kościelnej doroczne Walne Zebranie Związku Uchodźców, przy udziale około 250 członków.

Po zaganiu zebrania przez prezesa ustępującego p. Knopa, przeczytano protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian przyjęto.

Na zebranie to przybył również przedstawiciel Zarządu Głównego z Katowic, który wygłosił nader rzeczowy i obszerny referat.

Następnie zdawali po kolei sprawozdania prezes, sekretarz i skarbnik. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Na temat sprawozdań wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, do której przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego wchodzi pp.: Knop Jan jako prezes, Plernikarczyk Paweł, jako wiceprezes, Jarczyk Józef jako sekretarz, Kocur zastępcą sekretarza i p. Macalik jako skarbnik.

Jako ławników wybrano pp.: Lazara i Poluska, a komisję rewizyjną w osobach pp.: Grelfa, Dziuby i Pluty.

Zebranie miało charakter burzliwy. Członkowie żalili się na niesprawiedliwy podział odszkodowania. Na wszystko dawał wyjaśnienia przybyły na zebranie przedstawiciel Zarządu Głównego.

Z Pszczyńskiego.

× **Echa zgonu ś. p. Fizie.**
Pogrzeb ś. p. Fizie odbędzie się w środę, dnia 2 lutego br. o godz. 1-szej.

Dnia 31 stycznia odbyło się zebranie jakiegoś komitetu dla urzędzenia pogrzebu. Komitet tworzył naprawiacze chcąc udział w pogrzebie wykorzystać dla swolch celów partyjnych. Z „komitetu” wykluczali ludzi usposobienia narodowego i uchwalili wysłać delegację do p. Wyglendy naczelnika gminy w Nowej Wsi żeby przemówił nad grobem.

Ciekawe — przecież p. Wyglenda zna ś. p. Fizie bardzo mało, mówca nie jest — ale zato naprawiaczem.

Niesmaczni ludzie — nawet nad trumną pieką swą pieczęć partyjną.

Z Zagl. Dąbr.

SMUTNY EPILOG ZABAWY.

Na zabawie urządzonej przez Kasę Chorych w Sosnowcu w teatrze miejskim spotkała p. Janinę Jadwiszczykównę niemila przygoda. Z garderoby zabrał jej ktoś suknię, torebkę i rekawiczki wartości 70 złotych.

— **Czeladź wyda węgiel.**
W związku z zamierzoną akcją rządową podziału węgla między bezrobotnych na terenie pow. Będzińskiego w miastach i gminach, która to akcja uległa tej modyfikacji, iż zamiast węgla, bezrobotni otrzymają zasłki żywnościowe, donosimy, iż w Czeladzi akcja powyższa zostaje niezmienną, i wszyscy bezrobotni, oprócz kawalerów, otrzymają węgiel w wysokości 4 korcy (mała rodzina) oraz 6 korcy (duża rodzina). Do wydawania węgla Magistrat przystąpi w najbliższych dniach.

— **Z ubiegłej niedzieli.**
Ruch uliczny w czasie każdej niedzieli w okresie karnawału zaczyna się wczesnym, ciemnym jeszcze rankiem. Gros tych rannych spacerowiczów, to ludzie powracający z balów, których w Sosnowcu odbyło się kilka. Przez cały dzień, dzięki pogodzie panowała ten sam zwykły ruch, a wiele osób korzystając z resztek śniegów, sankowało się. Wieczorem w cukelni i w kinach przepielnienie.

Z Rybnickiego.

(X) **Zebranie cechu szewców.**
W ubiegłą niedzielę odbyło się w Rybniku zebranie cechu szewców przy bardzo liczny udział członków. Cechmistrzem został wybrany ponownie p. Wincenty Szypuła.

W czasie zebrania wręczono p. mistrzowi Głanerowi z Rybnika dyplom honorowy za 52 letnią pracę zawodową.

Z ramienia śląskiej Izby Rzemieślniczej wziął udział w zjeździe p. Matuła.

(X) **Podziękowanie.**
Zarząd Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Ognisko” w Wodzisławiu składa tą drogą serdeczne podziękowanie właścicielowi Księgarni Polskiej w Rybniku, za ofiarowanie 76 książek dla Sekcji Oświaty pozaszkolnej powyższego Związku.

Z Cieszyńskiego.

(:) **Uchwały Rady Miejskiej w Cieszynie.**
Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej załatwiono następujące sprawy: Wybrano specjalną komisję której celem będzie zbadanie strychów, czy są dostatecznie zabezpieczone przed niebezpieczeństwem pożaru. W skład komisji weszli pp.: Gabrisch, jako wiceburmistrz, Pawluski, jako rzeczoznawca, Feitzinger, Kornhr i delegat Straży pożarnej. Podanie towarzystwa śląsk. akademików „Żniź” o zwolnienie od opłaty za wynajęcie miejskiej sali gimnastycznej na bal załatwiono przychylnie. Zgodzono się na propozycję dzierżawcy miejskiej łaźni p. Hajduka w sprawie podwyższenia cen kąpiei i ustanowiono taryfy. Zasadnicza opłata będzie wynosiła 1.50 zł.

Uchwalono wynajęcie „Macierzy Szkolnej” sali w szkole wydz. przy Placu Wolności na urządzanie kursu kroju i szycia. Piekarzowi Czmielowi pozwolono na postawienie straganu z pieczywem na Górnym Śląsku.

Na uzupełnienie miejskiej mapy kontrolnej uchwalono kwotę 350 złotych. Miejsk Zakładowi pogrzebowemu podwyższono fundusz dyspozycyjny z 200 zł. na 400 zł. i z 500 kcz. na 1.000 krcz.

Przedewszystkiem rozwinię się ruch budowlany, albowiem w braku pomieszczeń dla tak licznej rzeszy kolejarzy w mieście Zarząd kolejowy zmuszony będzie przystąpić do założenia i budowy kolonji dla swoich funkcjonariuszy. Stanie ona niezawodnie w bliskości dworca, w którym też kierunkowi ujawnia się dążność rozbudowy miasta. Powstały już zaczątek dzielnic will położony między fabryką kapeluszy Huerkla, a miastem niezawodnie się rozszerzy, albowiem właściciel gruntu tego p. Wanda parceluje i rozsprzedaje takowy pod budowę pojedynczych domostw.

(:) **Zgon.**
W Czeskim Cieszynie zmarł po długiej chorobie ś. p. Jan Heczko, emeryt. kierownik szkoły z Koszorzysk i członek Wydziału gminnego w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb odbył się w niedzielę po południu na cmentarzu ewang. w Polskim Cieszynie przy tłumnym udziale nauczycielstwa i rodaków z tej i tamtej strony Olzy.

(:) **Karygodne niedbalstwo.**
Wielka część właścicieli domów w Cieszynie wcale się nie troszczy o uprzątnięcie z traktarów śniegu i lodu, a nawet wcale nie posypuje je popiołem, tak iż przejście po tych prawdziwych „górach” lodowych staje się wprost niebezpieczne. Policja powinna zwrócić uwagę na te nieporządki.

(:) **Rozwój Skoczowa.**
Z miarodajnych kół dowiadujemy się, że wskutek uruchomienia nowej linii kolejowej Chybie — Skoczowie osiedli się w Skoczowie 200 rodzin kolejarzskich. — Tak znaczny przyrost ludności, stanowić będzie ważny etap w rozwoju Skoczowa.

(:) **Posiedzenie Wydziału gminnego m. Bielska.**
zapowiedziano na 7 lutego br. Na posiedzeniu tem będzie w dalszym ciągu rozpatrywana tak ważna, a piekająca już sprawa, jaka się okazała rozbudowa miejskich wodociągów. W ślad za tem, odbędzie się następne już dnia 14 lutego posiedzenie poświęcone obradom nad preliminarzem budżetu miasta na rok 1927-28.



Spoleczeństwo



Nr. 5.

Dodatek tygodniowy „Polonii“

Rok 2.

Jakiem powinno być wychowanie młodzieży. Oszczędność i... użycie.

(JESZCZE PRZYCZYNEK DO ANKIETY NASZEJ „O WYCHOWANIU“).

Tydzień temu na tem miejscu ogłosiliśmy ankietę w kwestji wychowania młodzieży szkolnej. Chcieliśmy w ten sposób obudzić i zainteresować całe społeczeństwo, a przede wszystkim tych, do kogo głównie była ona skierowana. Niebawem rozpoczynamy cały szereg artykułów poświęconych wychowaniu.

Zanim jednak zaczniemy omawiać bliżej kwestję wychowania, uważamy za stosowne przedstawić doniosłość i potrzebę wychowania. Niestety, niwa ta coraz więcej zarasta chwastem i zamiast rodzić cnoty, zalety i silne charaktery, skarłowaciała i zdziczała, rodząc zepsucie i zbrodnie. Czyja w tem wina? Co się stało? Gdzie szukać przyczyny tego ogólnego zaniku charakterów?

Przyczyna szerzącego się zła leży w nas samych. Nadzwyczajna żądza zysku i używania, poniosła dzisiejsze pokolenie na bezdroża. Miary zła dopełniły demagogiczne hasła, które, jak huragan, niszczyć zaczęły stary porządek.

Uderzono z całą mocą w kościół, szkołę i w rodzinę. Kościołowi stawia się najrozmaitsze zapory na drodze jego świętego posłannictwa. Szkołę chce się pozbać obowiązkowego nauczania religji. Rodzinę usiłuje się rozbić przez pozabawienie jej tych cech i charakteru, jakie Bóg jej nadał.

Każda rodzina jest niejako cieplarnią, w której ma się pielegnować wstępną, jaką jest dziecko. Niestety, większość ojców i matek nie dba o wychowanie swych dzieci. Do tego zaniedbania wychowywania przyczynia się również wiele obecnych nstryj społecznych i ekonomicznych. Bardzo często ojciec i matka nie podejmują nawet milego zadania przyzwyczajania swych dzieci do porządku i przyzwoitego zachowania się, uważając, że cały swój obowiązek spełnili, kiedy dziecko oddali do szkoły. Bardzo często słyszy się kiedyś dzieci odgajają się swawolą domową, że matka lub ojciec wyprzedziła tej chwili, by dziecko można oddać do szkoły, aby jaknajprędzej pozbyć się go z domu i wypuścić z pod swej opieki.

Oddając dziecko do szkoły, rodzice zrzucają cały ciężar odpowiedzialności wychowania na nauczycielstwo, nie zastanawiając się, czy dany nauczyciel może spełnić tę misję, lub nie. Nauczyciel ma nie tylko uczyć, lecz zajmować się tysiącami sprawami, dotyczącymi zdrowia, przyzwyczajenia manier, zabawy i pracy, słowem tego wszystkiego, co się składa na wychowanie młodych pokoleń.

Pozadomowa praca matek.

Na III Zjeździe Międzynarodowej Konferencji Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. Maria Baers, Belgijka, wygłosiła odczyt o wpływie najemnej pracy meżatek na życie rodzinne. Na podstawie tego przemówienia, zjazd powołał szereg ważnych uchwał, które można uważać w danej sprawie za opinię nie tylko reprezentowanego na nim odłamu ruchu robotniczego, lecz całego świata polityki społecznej.

Opierając się na spisie ludnościowym belgijskim z 1896 r. i na spisie, przeprowadzonym w Stanach Zjednoczonych w 1920 r., oraz na różnych innych źródłach statystycznych, można ustalić odsetek meżatek wśród robotnic przemysłowych na 20 do 25 procent.

Należy na tem miejscu zaznaczyć, że niewielka ankietę, przeprowadzona niezależnie od prac powyższych, przez podinspektorke pracy, p. Marię Kirstową w przemyśle warszawskim, określa ten odsetek u nas na 45 procent, co może i odpowiada naszym stosunkom gospodarczo-społecznym, w których niskie zarobki głowy domu, zmuszają kobiety do uzupełniania dochodów rodziny swoją pracą. Że głównym, jeżeli niewyłącznym, motywem pracy meżatek jest niedostateczny zarobek meża, stwierdza wyraźnie wspomniana już ankietę: praca zarobkowa — według tej ankiety — jest nieuniknioną koniecznością dla wdów, kobiet, nieżyjących z mężem, lub mających meżów chorych, albo niezdolnych do pracy i wreszcie dla „tych, niestety, tak licznych istot, które los złączył z pijakami, próżniakami lub utraczającymi, pozostawiającymi na barkach żony troskę o los rodziny“. Niekiedy kobieta pracuje na utrzymanie domu tylko przejściowo, np. gdy meż odsluguje powinność wojskową, odsiaduje więzienie itd. Najczęściej jednak — mówię w dalszym ciągu ankietę — meżatki pracują na równi z mężem w celu uzupełnienia dochodu, niewystarczającego na opędzenie potrzeb rodziny. Prawda ta dotyczy zwłaszcza rodzin robotników niewykwalifikowanych, wyrobników. W sferze robotników lepiej usytuowanych zarobkowanie żony uważa się nawet za coś w rodzaju umy.

Francuska ankietę, ujmując naogół motywy pracy meżatek w ten sam sposób, zaznacza, że prócz meżatek zarobkowych z konieczności, biorą one również do pracy poza domem młode kobiety, nie zdające sobie sprawy z materialnej i moralnej wartości ich pracy wewnątrz rodziny.

Tyle o przyczynach pracy pozadomowej meżatek; przyczynach, które jak wspomnieliśmy, przy niskim wynagrodzeniu pracy najemnej w Polsce mogą być u-

czy dzisiejsza szkoła spełnia swe zadanie wychowawcze? Dziś szczególnie, kiedy walki partyjne i walka z religją przenikły w mury szkolne? Kiedy najrozmaitsi pseudo-wychowawcy usiłują ośmieszyć, lub wyrwać z serca wychowanków wszelkie uczucia religijne?

Czyśmy sobie stawiali kiedykolwiek takie pytanie? Czyśmy zwrócili na to uwagę, że zdobywanie pewnego zasobu wiedzy z tej lub innej dziedziny nauki nie jest jeszcze kształceniem duszy i w żadnym razie jej zastąpić nie może.

Nie należy się zatem dziwić, że dziecko od najmłodszych lat i później w młodzieńczym wieku pozostawione same sobie, a raczej tym złym wpływom, które nań czekają, schodzi na manowce. Ogrodnicy lub hodowcy zwierząt pielegnują i troszczą się o to, co jest celem ich zabiegów, dlaczego więc ta najważniejsza sprawa wychowania jest zapomniana lub lekceważona?

Chcąc kwestję wychowania postawić na silnym i niezawodnym fundamentie, trzeba ją oprzeć na szerokiej fundamencie religijnym. Bez tej podstawy trudno jest czegoś w duszy dokonać. Najgłębszą chałką człowieka stanowi jego religja. Ona rozstrzyga o ogólnym nastroju jego ducha, o jego stosunku do życia. Pomijanie tak zasadniczego pierwiastku w wychowaniu przeczy całej istocie wychowania i daje tylko zewnętrzny jego surogat.

Wychowanie jest procesem wewnętrznym, przemianą duszy samej. Herbart, wychowawca hiszpański mówi, że wychowywać, to „tworzyć w duszy moralny i estetyczny obraz wszechświata. Wychowywać, to nie znaczy dać komuś zawód, jako sposób do życia, lecz duszę jego do życia przygotować.“ Dzieciństwem zatem i oczywistym nierozsądkiem byłoby upieranie się przy tem, by wychowanie było niereligijne, by nie dotykało ducha, to jest jedynej strony ludzkiej, która ją może pogłębić i oczyścić.

Ks. Dr. B. R.

Od Redakcji.

P. S. — Odpowiedzi na ogłoszoną ankietę stale nadchodzące, po przejrzeniu materiału otrzymanego stopniowo będziemy publikować.

ważane za całkowicie narodowe i w naszych stosunkach. Skutki tej pracy rozpatrywane są przez p. Baers przeważnie od strony jej wpływu na dzieci — wpływu fizycznego i moralnego. Skutki te dają się streścić w dezorganizacji życia rodzinnego i zaniedbaniu dzieci, a nado w mniejszej odporności organicznej niemowląt, których matki zmuszone były do zarobkowania przed ich przyjściem na świat.

Przeprowadzone pod sam koniec ubiegłego stulecia badania lekarskie członka paryskiej Akademji Medycznej, profesora Pinarda oraz prace Letourneura doprowadziły do wniosków następujących:

1. Kobiety, pracujące ciężko fizycznie, wydają na świat dziecić imniejsze, niż matki, których praca jest lekka.

2. Bez względu na zawód matek, wypoczynek ich podczas ciąży wpływa na wyrównanie wagi niemowląt, którym dają one życie, przyczem waga ta jest o wiele wyższa, od wagi niemowląt, których matki nie korzystały w tym okresie z wypoczynku.

3. Jeżeli przeto korzystne jest dla dziecka, gdy matka nie pracuje ciężko, to jeszcze korzystniejsze jest, by miała ona możliwość zaniechania pracy w okresie ciąży.

4. Stąd apel o umożliwienie przyszłym matkom wypoczynku.

Myśl społeczna państw cywilizowanych, raz wszedłszy na tę drogę, dała z czasem nowe przepisy ubezpieczeń społecznych, stanowiących część ogólnego ubezpieczenia macierzyństwa.

Kongres cudownych dzieci.

Od czasu do czasu zjawia się w Europie na estradzie koncertowej jakieś cudowne dziecko, które czaruje nas grą na skrzypcach. To znów uśmiecha się do nas uroczym z płótna kinowego jakaś inteligentna i rozumna twarzyczka. Zdarza się również czasem, iż czytamy wiersz, napisany przez 8-letniego bębna, a odznaczający się przedwczesną dojrzałością njećcia artystycznego. W przeważnej części wypadków są to wszystko obiecujące zapowiedzi, których przyszłość i późniejszy rozwój cudownych dzieci wcale nie sprawdza. Dlatego u nas nie poświęca się zbyt wielkiej uwagi cudownym dzieciom, zwłaszcza, że nie posiada ich Europa zbyt wiele.

Inaczej, — jak się zdaje — jest w Ameryce, w któ-

Styszałam w tych czasach, pewnego bardzo rozumnego obywatela kraju, który w słowach prostych, ale przepojonych szczerą troską o dobro ogólne, nawoływał do oszczędności.

— Stara piosnka na nowy ton, powiecie Szanowni Czytelnicy.

Zapewne. Ale u nas nigdy za dużo jej dźwięków, tem więcej, że jak się okaże — wynik będzie — no wy. Obywatel ów twierdził, nie bez słuszności, że nikt z nas dobrze, rozumnie, umiętnie nie rozkłada zajęć dnia. Że młóstwo czasu schodzi nam na niczem.

Że za dużo tracimy chwil na szukanie, ten charakterystyczny szczegół, którym grzeszymy wszyscy. Że pewien bezzład, nieumiejętność rozkładu pracy dla służby domowej, niezamykanie szaf, lekkomyślność zwyczaj niespisywania swego mienia, brak książek rachunkowych, życie bez dokładnego budżetu — wszystko to — są przyczynki do bezzładu w rodzinie, a co zatem bezpośrednio następuje — bezzładu w narodzie.

Dalej mówił, że oszczędność — to poprostu uczciwość, jaką człowiek w sobie wyrobić powinien dla własnego spokoju, jeżeli rozważnie myśli o życiu, dla dobra rodziny i kraju, jeśli mu one drogie.

A że drogie nam wszystkim, więc wszyscy, jak jeden człowiek raz na zawsze winniśmy zerwać z tą nieopatrznością, która nas dotąd cechowała i wszyscy od tej godziny, w której uznamy brak oszczędności w naszych gospodarstwach, winniśmy ją wprowadzić w najszerszym zakresie. A więc: doskonale rozłożyć czas zajęć, zorganizować zajęcia domowników. Wprowadzić wzorowy ład w spiżarniach, szafach, składkach, piwnicach. Na wszystko w domu wyznaczyć odpowiednie miejsce. O wszystkim wiedzieć. Nie brać nic na kredyt. Służbę płacić regularnie. Sobie, dzieciom i domownikom kupić książeczki oszczędnościowe. Słowem, tak zorganizować życie, aby ono było jaknajwięcej wydajne, bez zamętu, rwetesu, chaosu, który ach! jak często towarzyszy naszym zajęciom.

A teraz konkluzja. Czy zaoszczędzony własną starannością grosz, który ginał przez nieład i brak rachunku pilnie składać po to, aby on rósł i nigdy nie mieć namacalnych korzyści z jego posiadania?

Broń Boże! Właśnie, nawoływanie kulturalnego obywatela prowadziło do tego, aby grosz zaoszczędzony zawsze zużyć, w pewnej części, na podniesienie sumy naszych kulturalnych zdobyczy.

Aby go obrócić na tę przyjemność, której budżet nie obejmuje, a która jest koniecznością, nie tylko dla zewnętrznej jakiejś chwały, ale dla odnozniku nerwów, wzbogacenia umysłu szeregiem świeżych wrażeń, obserwacji, nagromadzenia myślowego materiału i skupienia sił, co niezbędne do dalszej owocnej pracy.

Pracujmy więc usilnie, oszczędzajmy skrzętnie, ale pamiętajmy, że świat ma wiele cudów, które podziwiać należy.

Grosz, wydany na wycieczkę, książkę, na teatr, na wyjazd nawet zagranicę, w dokładnie oznaczonym celu nie jest bynajmniej groszem wyrzuconym.

On się oplaci i wypłaci. Rozszerzy nasz widnokrąg myślowy, dużo dostarczy porównań i zachęci niezawodnie tylko do zdwojenia usiłowań w zdobyciu środków, które dadzą możliwość do użycia godziwie pojętej i wysoce kulturalnej przyjemności Mrówka.

rej wszystko obliczone jest na wielką skalę, wszystko robi się w sposób rekordowy.

I tak niedawno urządzono tam kongres cudownych dzieci. Na czele tego niezwykle kongresu stoi 9-letnia Karolina Bird, fenomen w swoim rodzaju. Dziewczynka ta wygłasza wobec licznego audytorjum mowy, zdumiewające wprost bystrością i swadą oratorską. Wśród tych cudownych dzieci należy np. wymienić 11-letnią córeczkę poetki Anny Austyn. Dziecko to tak jest doskonale rozwinięte, iż zapisano je na uniwersytet. Najmłodszym uczestnikiem kongresu jest niejaki Bob by Konvolas z Brooklynu, który sprawił uczestnikom kongresu miębywałą ucztę duchową, grając im szeroko swoich własnych kompozycji.

Dalej nie można pominąć Juny i Dorydy Pettersson, sióstr, z których jedna liczy 6, a druga 7 lat. Damskie posiadają wybitny talent literacki i są autorkami kilku udatnych nowel i opowiadań. Wreszcie wymienimy jeszcze 10-letniego kompozytora Daniela Farjeona, 11-letnią tancerkę Elżbietę Relient i dwunastoletniego poetę Jesna Wilsona.

Prócz tych „Koryfeuszów“ znajdowało się na kongresie kilkaset dzieci cudownych, które pod innymi względami przewyższają przeciętne dzieci w swoim wieku.

Jaki był cel tego kongresu cudownych dzieci? Organizatorowie kongresu chcieli zwrócić uwagę bogatych Jankesów na amerykańskie dzieci cudowne w nadziei, że zechcą oni im pomóc. I rzeczywiście cel kongresu po części został spełniony, gdyż bogaty milioner nowojorski Macpherson oświadczył gotowość kształcenia własnym kosztem 12 najwybitniejszych dzieci cudownych. Prawdopodobnie za przykładem Macphersona pójdą również inni jeszcze bogacze Stanów Zjednoczonych.

Polonia

jest największym, najlepszym i najtańszym pismem polskim na Śląsku.

Obfity materiał informacyjny.

2 powieści. Miesięcznie około 400 stron druku, 500 ilustracji.

Kosztuje tylko 3 zł. miesięcznie.

Wiadomości z Polski.

Z Krakowa.

Reduta Prasy.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 wieczorem rozpocznie się w salach Starego Teatru tradycyjna Wielka Reduta Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, mająca już za sobą kilkunastoletnią chlubną tradycję najlepszego balu krakowskiego karnawału. Bal ten jak co roku łączący w sobie cechy wytwornego balu reprezentacyjnego z barwnym, migotliwym, ruchliwym obrazem karnawału weneckiego. Będzie to najwspanialszy przegląd piękności, mód, interesujących masek i efektownych kostiumów, połączonych z rewją tańca. W popielich tanecznych wezmą udział najwybitniejsze sily z pośród liderów polskiej choreografii.

Atrakcją dla pań będą liczne a cennie nagrody, przedewszystkiem zaś dwa wspaniałe wielkie wachlarze ze strusich piór i przepiękny nekleser do manicure. Poza tem komitet przygotował cały szereg innych nagród dla pań, odznaczających się urodą i pomysłowością stroju. Aby zaś i panom nie stała się krzywda, mężczyna, który zdobędzie uznanie w oczach jury złożonego z pań otrzyma miłą i niezapomnianą pamiątkę od królowej balu. Co — to tajemnica.

Zjazd przedstawicieli miast małopolskich. Dziś rozpoczął się w Krakowie zjazd przedstawicieli miast małopolskich w liczbie 50. Na zjeździe poruszono sprawę stosunków finansowych gmin, nad którą to sprawą wywiązała się ożywiona dyskusja. Poseł Holeksa przedstawił obecny stan projektu ustawy samorządowej, która w drugim czytaniu została uchwalona przez komisję administracyjną Sejmu.

Aresztowanie porucznika W. P.

Zandarmieria wojskowa arestowała w Krakowie porucznika Gucewicza za nadużycia przy dostawach wojskowych. Aresztowanie dokonane zostało z polecenia Prokuratury Wojskowej w Warszawie.

Program radiowy.

na wtorek 1 lutego br.

Warszawa, fala 1015.
15.00—15.25 Komunikaty. 16.45—17.10 Odczyt. 17.15—18.40 Koncert. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45—20.10 Odczyt. 20.30—22.00 Koncert.
Mediolan, 315.8 m.
16.30—17.30 Transmisja. 20.45 Sygnał czasu. 22.30—23.00 Jazz-band.
Wrocław 322.6 m.
16.45—18.30 Koncert. 20.25 Muzyka kamealna. 22.30—23.30 Muzyka taneczna.
Praga 348.9 m.
11.00 Reprodukcyjne muzyczne. 12.15 Koncert. 16.20 Reprodukcyjne muzyki tanecznej. 21.00 Muzyka popularna.
Londyn, 361.4 m.
10.20 Oktet. 18.00 Orkiestra. 18.45 Orkiestra. 20.45 Sydney Northcote (tenor). 21.35 Dworzak Kwartet D-minor Op. 34. 22.30—24.00 Orkiestra taneczna z Król. opory z Covent Garden.
Stuttgart, 379.7 m.
16.15 Koncert. 20.00 Operetka Neidhart'a „Dziwcy ze Szwarzwaldu“ (w 3 aktach).
Hamburg 394.7 m.
14.05 Koncert. 16.15 Muzyka hiszpańska. 20.00 Wieczór kompozytorski Bujoni-Mahler.
Bern, 411 m.
16.00—17.30 Koncert. 20.00—20.30 Pieśni kwartetu góralski „Bargli“. 21.00—21.20 Koncert na oboju.
Rzym, 422.6 m.
17.15—18.30 Koncert. 21.00 Transmisja z teatru.
Frankfurt n/M, 428.6 m.
15.30—16.00 Koncert. 16.30—17.45 Koncert. 17.45—18.05 Recytacja. 21.15—22.15 Koncert symfoniczny.
Brno, 441.2 m.
19.00 Koncert Beethoven. 20.30 Verdi — Aida. 21.30 Audycja z kawiarni.
Sztokholm 454.5 m.
Berlin 483.9 m.
16.30—18.00 Koncert. 20.30 Śpiew. 21.00 Program rozmaitości.
Bruksela 508.5 m.
17.00 Poranek tańczący. 20.30 Koncert. 21.00 Dalszy ciąg koncertu.
Wiedeń, 517.2 m.
11.00 Koncert. 16.15 Koncert. 17.45 Muzyka kameralna. 20.05 Koncert.
Monachium 535.7 m.
15.30 Pieśni. 16.00 Koncert radio-orkiestry.
Budapeszt 555.6 m.
Lizbona, 850 m.
20.02 Koncert z współudziałem. 20.30 Koncert orkiestry. 21.00 Dalszy ciąg koncertu wokalnego.
Dawentry 1.600 m.
11.00 Kwartet. 11.45 Duet. 12.05 Koncert. 13.00—14.00 Retransm. z Londynu. 14.55 Retransm. z Londynu. 21.15 Retransm. z Londynu.

Śmiałe włamanie do biur firmy „Ostoja“ w Katowicach.

SZKODA NARAZIE NIE USTALONA.

W nocy z soboty na niedzielę włamali się do biur firmy węglowej „Ostoja“ w Katowicach przy ul. Marjackiej 24 — niewyśledzeni dotąd sprawcy, którzy rozpruli ogniotrwałą kasę i zabrali z niej całą zawartość w gotówce i papierach, których wysokość dokładnie obecnie nie da się jeszcze ustalić.

Ciekawym jest fakt, że włamanie nastąpiło pod nieobecność mieszkającego w przyległym pokoju szefa firmy p. Pawła Lazara, który w tym dniu zazwyczaj bawi w Cieszynie, oraz że nastąpiło w dniu, w którym wleńscy kupcy węglowcy złożyli z tytułu zamówionego węgla większą ilość gotówki, której ze względu na późną porę (6 wieczorem) nie można było złożyć w banku.

Włamywacze otworzyli pozatem prze-

mocą, niszcząc zamki, kilka biur, rozrzucając papiery i akta po całym pokoju. Przez przeoczenie i widocznie w pośpiechu pozostawili pomiędzy innymi jeden banknot 100 złotych na biurku.

W trakcie nieostrożnego manipulowania przy amerykańskim biurku szefa spowodowali trzask, podobny do strzału rewolwerowego. Trzask ten zmusił ich do pośpiesznej ucieczki.

Za sprawcami śledzi energicznie policja, która nazałutrz przybyła na miejsce kradzieży i dokonała zdjęcia fotograficznego, oraz odcisków palców.

Sąsiedzi zauważyli wprawdzie w niedzielę w nocy podejrzaną szmery, oraz o godz. 3 i pół rano trzask, lecz nie przypuszczali, że to złodzieje. Część skradzionych rzeczy jest zabezpieczona.

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.

Ruda Śl.: Zebranie walne koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w środę, dnia 2 lutego br. po południu o godz. 3-ciej w sali p. Lepiarczyka — Hotel Piast. Referent przybędzie.

* Z życia Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji

Siemianowice. W niedzielę odbyło się przy zapelnionej po brzegi sali, p. Wrzaska doroczne walne zebranie członków koła Chrześcijańskiej Demokracji w Siemianowicach, pod przewodnictwem p. Jana Korfantego. Dokonano wyboru nowego zarządu z dawniejszym prezesem p. Korfantem na czele.

Po wyborach zabrał głos poseł Sosniński, który w dłuższym referacie oświetlił najnowszą sytuację polityczną i gospodarczą, oraz poruszył bardzo aktualne zaawadzenia lokalne, oraz podniósł zasługi jakie Ch. D. i Ch. Z. Z. ponosi z racji intensywnej pracy około likwidacji częściowej bezrobocia w okręgu Siemianowickim. W dalszej dyskusji szereg urzędników i robotników potwierdziło wywody posła i wyraziło Ch. Dem. pełne zaufanie. W sprawie utworzenia miejscowej placówki Ch. Z. Z. Metalowców zebrani domagali się natychmiastowego wyboru zarządu Ch. Z. Z.

Po zreferowaniu sprawy przez posła Sosnińskiego dokonano wyboru zarządu Ch. Z. Z.

Metalców. Wkońcu red. p. Pałędzki w końcowym przemówieniu zanalizował w krótkości prace Ch. D. i Ch. Z. Z. oraz zakusy przeciwników zachęcając do konsolidacji obozu „chrześcijańsko-społecznego w Polsce.

„Sanacji moralnej“ rozwój siemianowickiej placówki Ch. D. „spędza sen z oczu“ to też na każdym kroku starają się ludzie tego obozu przeciwdziałać ruchowi Ch. D. i poddać go barcznej obserwacji i przeszkadzać w rozwoju, co im się jednak na gruncie Siemianowic nie udaje.

Katowice-Ligota.

W niedzielę, dnia 30 bm. odbyło się walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na którym wygłosił referat polityczno-gospodarczy p. sekretarz wojewódzki Klonowski.

Do nowo wybranego zarządu weszli pp.: Matysik — jako prezes, Wieszka Alojzy jako wiceprezes, Wieszka Piotr — jako sekretarz, p. Krzywowski — jako skarbnik.

Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Świętochłowice.

W niedzielę, dnia 30 stycznia br. odbył się Zjazd Zarządów kół i delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na powiat Świętochłowice, na którym wygłosił referat polityczno-gospodarczy p. poseł Janicki półtoragodzinny referat wysłuchano ze skupieniem. Następnie krótki referat wygłosił sekretarz wojewódzki p. Klonowski.

ZE SPORTU.

Program pracy kpt. Uhaça na Śląsku.

Delegowany przez M. S. Wojsk. jako instruktor wychowania fizycznego kpt. Uhaça udzielił nam wiadomości co do swych projektów pracy.

Przedewszystkiem zdiwił się kpt. U. hyperorganizacji tych naszych towarzystw, które zajmują się wychowaniem fizycznym. W samych Katowicach istnieje około 100 towarzystw, które w swych programach przewidują wychowanie fizyczne. Kpt. U. zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że ilość zawodników nie jest z pewnością imponująca, jak ilość towarzystw samych.

Pracę swoją pragnie p. kapitan zapoczątkować zorganizowaniem kadr zawodniczych, które przechodząc będą systematyczne wykształcenie.

W lekkiej atletyce zorganizowanie takich kadr polecił kpt. U. Górnośląskiemu Okr. zw. Lekkoatlet. G. O. Z. L. A. ze swej strony skupia w pierwszej kadry wszystkich lekkoatletów, zamieszkałych w Katowicach z podległych mu klubów sportowych. Druga kadra tworzyć będą sokołi całego II-go Okręgu, trzecia zaś wszystkie inne stowarzyszenia p. w. i wych. fiz., jak: Zw. Powstańców Śl. Zw. Strzeleckiego. Zw. Hallerczyków, Zw. M. Kat., Zw. Siła, Zw. Jedność, Zw. Legionistów, Zw. Podoficerów rez. Rz. P., Zw. Podoficerów rez. Ziemi Zach., Zw. Nar. Powst. i Wol.

Zimowa „zaprawa“ wszystkich zawodników ma nastąpić przez ćwiczenia w halach gimnastycznych. O hale gimnastyczne czyni kpt. U. starania w Magistracie. Sprawa ćwiczeń w kadry Sokołów rozpocznie się prawdopodobnie już we wtorek na sali gimnastycznej w szkole wydziałowej przy ul. Szkolnej i odbywać się będzie co wtorek i piątek. Ćwiczenia w innych kadrach są tylko o tyle utrudnione, że chwilowo brak hal gimnastycznych. Kpt. U. stara się uzyskać sale przy ul. Szkolnej, zaletą przez organizację Alter Turu Ve-

rein, Vorwärts i Freie Turner, którym to towarzystwom przydzielił Magistrat inne sale. Z chwilą uzyskania sal, ćwiczenia rozpoczną się natychmiast. Kurs wychowania fizycznego jest bezpłatny, zawodnicy jednak winni przybyć na ćwiczenia w kostiumie sportowym, z pantoflami gimnastycznymi i na ćwiczeniach winni się bezwzględnie podporządkować kierownikowi ćwiczeń. Nesubordynacja pociąga za sobą natychmiastowe wykreślenie z kadry.

Związek Bokserski zestawia kadre zawodników w tym samym zakresie, uwzględniając specjalnie nowych amatorów tego sportu. Pierwsze ćwiczenia odbędą się już w środę na sali gimnastycznej przy szkole wydziałowej.

Chcąc wykorzystać obecne warunki zimowego zorganizowania podjął się Harcerski Klub Sportowy. Miłośnicy tego sportu winni się zgłosić do p. dyr. Gustawa Rokity, Kooprolna w Katowicach przy ul. Mickiewicza. Kurs jest również bezpłatny i prawo uczestnictwa ma każdy obywatel polski.

W sprawie zorganizowania podobnych kadr w Mysłowicach, Siemianowicach, Nowym Bytomiu, Król. Hucie, Tarnowskich Górach, Rybniku, Pszczynie i innych miejscowościach szuka kpt. U. porozumienia z wszystkimi zainteresowanymi związkami.

Jak z powyższego widzimy, plan kpt. Uhaça jest tak szeroki i tak treściwy, że ucieszyć musi każdego zawodnika i sympatyka wychowania fizycznego. Nareszcie nasze władze państwowe zrozumiały braki wśród młodzieży. Kapitan Uhaça i jego sztab instruktorów znajduje na Śląsku bardzo szerokie i wdzięczne pole do pracy. Materiał na Śląsku należy do najlepszych w Polsce i mamy nadzieję, że instruktorzy M. S. Wojsk. wyszkolą kilku Ślązaków do tego stopnia, że na przyszłej Olimpiadzie w Amsterdamie, Ślązacy barwy Polski zastąpią z należną godnością.

Teatr i Estrada.

△ Repertuar teatru katowickiego.
Wtorek: „Sprzedana naręczona“ (po raz II)
Środa: po pol. „Kopciuszek“; wiecz. „Księżniczka Hlica“.

Czwartek: niema przedstawienia.
△ „Pociąg-widmo“ w Rybniku.
Sensacyjna sztuka, wzbudzająca grozę i śmiech naprzemian na widowni „Pociąg-widmo“ odegrana zostanie we wtorek w Rybniku.

△ „Pociąg-widmo“ w Król. Hucie.
W czwartek w Król. Hucie wystawiona będzie sensacyjna sztuka „Pociąg-widmo“.

△ „Sprzedana naręczona“ w Bielsku.
W czwartek w Bielsku opera katowicka wystawia arcydzieło czeskiego kompozytora Smetany, operę: „Sprzedana naręczona“.

Z kolei przemówił prezes powiatowy p. Labus — o programie i zadaniu naszych Zarządów poszczególnych kół, apelując, żeby członkowie nadal w swej pracy nie ustawali. Do zarządu Powiatowego na rok 1927 wybrano na prezesa jednogłośnie p. Wincentego Labusa, p. Wysockiego Konsantego — jako wiceprezesa, p. Siwca — jako sekretarza, p. Piotra Fuła — jako zastępcę sekretarza, p. Sładka Teofila — jako skarbnika, jako ławników wybrano p. p. Macieja Ksiuczka, Bernarda Gruszki, Reichmana i Borszcza.

W dyskusji zabierał pomiędzy innymi głos p. Śliwa. Zjazd zakończono w podniosłym nastroju.

Chropaczów.

W ubiegłą niedzielę odbył się wiec Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiali pp. poseł Janicki i sekretarz Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. Musioł. Wiek odbył się w doniosłym nastroju i zakończony został hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Nikiszowiec.

Walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się w ubiegłą niedzielę, na którym wygłosił referat polityczno-gospodarczy p. Pałędzki z Katowic. Po referacie nastąpił wybór nowego zarządu.

* Z ruchu Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy Woj. Śl.

Chorzów. W środę, dnia 2 lutego br. odbędzie się zebranie koła Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy w Chorzowie w sali p. Kaczmarek przy ulicy Król-Huckiej 33, o godz. 5-tej po południu, na które się wszystkich członków zaprasza.

Bogucice. W środę, dnia 2 lutego br. odbędzie się zebranie koła Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy w Bogucicach u p. Daniela o godz. 14-tej po południu, na które się wszystkich członków zaprasza.

Wełnowiec. W środę, dnia 2 lutego br. odbędzie się zebranie koła Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy w Wełnowcu w lokalu p. Jaworskiego o godz. 5-tej po południu, na które się wszystkich członków zaprasza.

Nikiszowiec. W środę, dnia 2 lutego br. odbędzie się walne zebranie koła Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy w Nikiszowcu w lokalu p. Knosali o godz. 2-giej po południu, na które się wszystkich członków zaprasza.

* Zebrania Reemigrantów Katowic.

W środę dnia 2 bm. odbędzie się Zebranie Związku Reemigrantów Polskich. O godzinie 3 po południu w lokalu p. Rychonja Katowicka Hałda. O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

* Uchodźcy!

Pierwsze lokalne zebranie filii centrum miasta Katowic odbędzie się we wtorek dnia 2-go lutego (św. N. M. P. Gromniczy) na sali Tivoli w Katowicach przy ul. Kościuszki o godzinie 2 po połud. na które zaprasza się wszystkich uchodźców dawniejszych filii i wszystkich uchodźców dotychczas nie zarejestrowanych.

Poniżej bardzo wiele ważnych spraw jest na porządku dziennym, dlatego uprasza się o punktualne i kompletne przybycie. Na zebranie należy zabrać z sobą karty legitymacyjne w celu wymiany na nowe. — Zrzad.

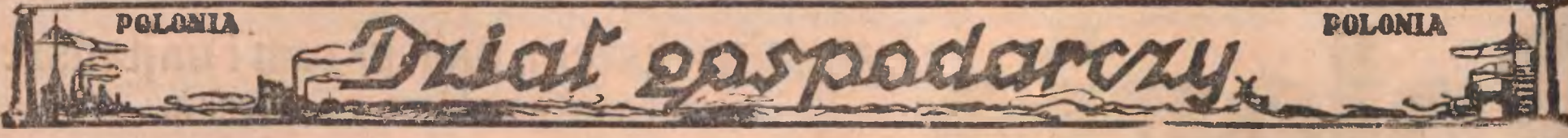
* Stowarzyszenie Polskich Stenografów system „Stolce-Schreya-Balczyńskiego“ w Król. Hucie

urządza w środę, dnia 2 lutego br. o godzinie 7-mej wieczorem w salce Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Wolności nr. 47 Walne zebranie. Przybycie członków pożądanę. — Zarząd.

Dowiadujemy się ze sier wojskowych, że w dniu 5. II. 1927 r. odbędzie się

bal reprezentacyjny artyler i o. k. v. w Salach Starego Teatru w Krakowie.

Bal ten przy współudziale władz administracyjnych i wojskowych zapowiada się wspaniałe budząc zainteresowanie. Bo 532



Zmierzch konjunktury węglowej.

Stan przemysłu węglowego w Polsce w grudniu, ilustrują następujące liczby tymczasowe w tonnach:

rejon węglowy	wydobycie	zbyt w kraju	eksport	zapasy na zwalach
śląski	2,623,000	1,328,000	1,072,000	750,000
dąbrowski	698,000	413,000	196,000	294,000
krakowski	278,000	205,000	30,000	67,000
Razem	3,599,000	1,946,000	1,298,000	1,111,000
zwiększenie + lub zmniejszenie — w stosunku do listopada	105,000 + 21,000	246,000 — 91,000	3,704,000 1,925,000 1,544,000 1,202,000	

Z tych zestawień wynika, że wydobywanie w grudniu spadło o 105,000 ton, to jest o 2,83 proc. na Śląsku zmniejszenie wynosi 59,000 ton, w dąbrowskim o 45,000 ton, zaś w krakowskim wzrost wynosi 8,000 ton. Jeżeli uwzględnimy, że w grudniu było tylko 24 dni roboczych, to wzrost wydobywania dziennego wynosi jednak 1,21%. Przy ogólnym obniżeniu się wydobywania, spadły także zapasy o 91,000 ton, czyli o 7,57 procent.

Zbyt w grudniu w porównaniu z listopadem zmniejszył się o 525,000 ton, czyli o 6-19 procent. Do tego spadku przyczyniło się wyłącznie obniżenie się eksportu, gdyż zbyt wewnętrzny w grudniu podniósł się o 21,000 ton, czyli o 1,09 proc. Eksport węgla kamiennego w grudniu z polskich kopalń obniżył się, z powodu wadliwej dostawy wagonów kopalniom dla celów eksportowych, jak i skutkiem zatrzymania przez Czechosłowację w drugiej połowie grudnia naszych transportów węglowych. Ogólne zmniejszenie się eksportu wynosi 46,000 ton, czyli 15,93 procent w porównaniu z listopadem 1926 r. Stosunkowo największe zmniejszenie się eksportu przypada na rejon krakowski i wynosi tam 36,17 proc.; zmniejszenie się eksportu z Zagłębia Dąbrowskiego wynosi 15,88 proc. zaś ze Śląska 15,19 proc.

Płace robotnicze w górnictwie węglowym zostały z dniem 1 grudnia 1926 podwyższone, na Śląsku o 8 proc., w rejonach dąbrowskim i krakowskim ogółem o 7,7 procent, a przy pracy akordowej o 5 proc.

Ceny wewnętrzne węgla pozostały bez zmiany również i ceny eksportowe do krajów objętych konwencją, to jest do Austrii, Czechosłowacji i Węgier nie uległy zmianie, zaś do innych krajów zostały poważnie niższe, kształtując się następująco: do Włoch — 19 fr. frs. loco kopalnia; do Rosji — węgiel okrętowy — 22 sh. fob Gdańsk; do innych krajów — 21

Włochy	169.000	59.000
Rumunia	14.000	6.000
Litwa	5.000	8.000
Kłajpeda	7.000	—
Finlandja	42.000	—
Francja	18.000	9.000
Norwegia	14.000	2.000
Anglia	118.000	1.000
Rosja	39.000	19.000
Inne kraje	11.000	5.000
Razem:	1.291.000	552.000
węgiel dla okrętów	7.000	2.000
Ogółem:	1.298.000	554.000

Powyższe dane wykazują, że eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie stycznia br. uległ dalszej niżce, głównie skutkiem pogorszenia się dostawy wagonów. W porównaniu z przeciętną wywozu węgla za połowę grudnia ub. r. eksport w czasie od 1 do 15 stycznia br. zmniejszył się o 14,64 proc. Najpoważniejszy spadek eksportu nastąpił z kopalń zagłębia krakowskiego, mianowicie z 15 000 ton w ciągu połowy grudnia do 300 ton w pierwszej połowie stycznia to jest do normy eksportowej przed strejkami angielskim, następnie z rejonu dąbrowskiego o 22 000 ton, to jest o 22,45 proc., wreszcie z rejonu śląskiego z 536 do 478 000 tonn czyli o 10,82 proc.

Najgwałtowniej spadł eksport do Anglii. Poza to poważnie zmniejszył się eksport do Włoch oraz Szwajcarii natomiast zaznaczył się wzrost wywozu do Austrii i do Szwecji.

do 22 sh. fob Gdańsk; węgiel okrętowy w Gdańsku 18/6 do 19 sh.

Taryfa kolejowa została z dniem 1 go grudnia u. r. podwyższona o 10 procent. Ponieważ jednak podwyżka ta nie dotyczy opłat stacyjnych, przeto ogólna podwyżka wynosi 8 procent w stosunku do poprzednich stawek taryfowych.

Wywóz węgla w pierwszej połowie stycznia 1927 r. przedstawia się według tymczasowych cyfr następująco:

do krajów:	grudzień 1926	stycz. 1. 15. 1927
Austria	290.000	177.000
Węgry	74.000	34.000
Szwecja	193.000	116.000
Dania	107.000	45.000
Czechosłowacja	61.000	26.000
Gdańsk	30.900	13.000
Lotwa	26.000	19.000
Jugosławia	15.000	4.000
Szwajcarya	58.000	9.000

W sobotę, dnia 30 bm zmarł po krótkiej chorobie nasz długoletni posłaniec pocztowy i służący biurowy

Ś. p. Józef Wons

Zmarły pracował u nas przeszło 50 lat bez przerwy. Z największą sumiennością i pracowitością spełniał stale swoje obowiązki. Zachowamy Go zawsze w wdzięcznej pamięci.

Roździeń, dnia 31 stycznia 1927 r.

Giesche Spółka Akcyjna
Dyrekcja Hut w Roździenu.

Wiadomości gospodarcze.

DALSZE TRANSPORTY WĘGLA DLA ROSJI.
Dotychczasowe umowy na dostawę węgla dla Rosji sowieckiej zostały już wykonane. Cała ilość zakontraktowanego węgla została już dostarczona. Obecnie kopalnie górnośląskie prowadzą z handlową misją sowiecką w Warszawie rokowania o dostawę dalszych 700-800 tys. ton węgla. Sfinalizowanie umowy spodziewane jest w ciągu dni najbliższych.

ZNÍŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W BELGIJ.

Belgijski Bank Narodowy obniżył stopę procentową ze 7 na 6 i pół procent.

OGÓLNA ZNÍŻKA STOPY PROCENTOWEJ W AUSTRII.

Z powodu obniżenia stopy procentowej Banku Narodowego, na prywatnym targu znacznie potaniała gotówka. Pierwszorzędne weksle eskontowano na 5-11-16 proc., a więc równo o 1 proc. niżej, niż w roku ubiegłym.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 31. 1. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,90 do 8,92. Wobec obniżenia się kursu dewiz na Nowy Jork obniżyły się również kursy innych dewiz. Obrót ogólny wynosił około 90,000 dolarów. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,87 i pół. Rubel złoty 4,65 do 4,63. Złoty w zlocie 173-08. Z pożyczek państwowych mocniejsza była 5 proc. konwersyjna i 6 proc. dolarowa. Listy zastawne mocniej. Ziemiemi duże obroty. Obligacje miasta Warszawy chwiejne. Akcje z początku mocniejsze, później nastąpiło załamanie kursu pod wpływem sprzedaży realizacyjnych. Akcje Banku Polskiego 109-50 do 113,00.

Warszawa, 31. 1. (PAT) Papiery państw. 5 proc. pożyczka konwersyjna 53 i jedna czwarta — 53 i pół, 8 proc. pożyczka konwersyjna 97 00, pożyczka dolarowa 80 00, pożyczka 94 00.

Warszawa, 31. 1. (PAT) Akcje: Bank Tow. Spół. 950 — 875 — 900, Bank Dysk. 1250 — 1275, Bank Handl. 475 — 415 — 435, Bank Zachodni 230 — 220 — 225, Bank Zjedn. Ziemi Polskich 150 — 170, Bank Przem. Lwów 0 15, Bank Polski 113 00 — 109 50 — 111 00, Kijewski 0 27, Spiess 57 00, Złotych 190.

Poznań, 31. 1. (PAT) Akcje: Cegielski 23 — 24, Hartwig 25, Unia 8 72 — 9, Browary Krot. 16 i pół, Herfeld 29 — 30, Zjedn. Browary grodzkie 130, Papiernia Bydgoszcz 5 00.

Berlin, 31. 1. (PAT) Dwidzy wschodnie: Wpłaty na Warszawę 47 13 — 47 37, na Katowice 41 08 — 41 32, na Bukareszt 2 26 — 2 28, na Ryge 80 95 — 81 35, na Kowno 41 295 — 41 505, złoty 46 91 — 47 39.

GIELDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Poznań, 31. 1. (PAT) Giełda zbożowa: Żyto 39 40 — 40 40, pszenica 48 50 — 51 50, jęczmień brow. 33 50 — 36 50, owies 29 25 — 30 25, mąka żytnia 70 proc. 57 75, mąka żytnia 65 proc. 59 25, mąka pszenna 65 proc. 71 50 — 74 50, ospa żytnia 26 75 — 27 75.

Berlin, 31. 1. (PAT) Giełda zbożowa: Pszenica 268 — 272, żyto 253 — 250, jęczmień 217 — 245, jęczmień zimowy pastewny 194 — 207, owies 191 — 203, kukurydza 190 — 192, mąka pszenna 35 i jedna czwarta do 38 00, mąka żytnia 35 i jedna czwarta do 37 i jedna czwarta.

METALE.

Londyn, 31. 1. (PAT) Giełda metalowa: Miedź Standart gotówka 57 i siedem szesnastych do 54 i dziewięć szesnastych, trzymiesz 55 — 55 i jedna ósma, elektrolitowa 62 — 62 i jedna czwarta, wyborowa 60 i pół — 61 i trzy czwarte.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogal Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 31. I. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice (es)	Gdańsko	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryż	Pradze	Sarychu	Wiedniu
				Sprzedaz	Kupno									
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43.50	—	—	—	59.50	—
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	—	100 zł. g.	—	—	—	81.50	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	100 R. M.	—	—	—	—	20.47	—	—	6.33	—	123.15	—
Belgia	6 1/2	100	100 tr. b.	124.56	123.94	—	58.755	34.87 3/4	—	—	35.2 3/4	—	72.30	—
Bukareszt	6	100	100 L.	—	—	—	73.91	8.97	—	—	13.60	—	2.32 1/2	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 t. w.	—	—	—	—	27.75	—	—	—	—	90.90	—
Holandja	3 1/2	203.31	100 gd. h.	358.85	357.05	—	168.90	12.14 1/2	19.23 1/2	10.14 1/2	—	—	207.70	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	112.58	18.20 3/4	25.58	—	—	—	133.70	—
Londyn	5	25.22	1 £	43.54	43.32	—	20.491	—	1.84 1/2 1/16	123.44	—	—	25.22	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.97	8.93	—	4.2245	4.84 3/32	—	25.39 1/4	—	—	5.70	—
Paryż	6	100	100 fr. tr.	35.39	35.21	—	16.64	123.14	3.94	—	—	—	20.48	—
Praga	6	105.01	100 c. czest.	26.63	26.48	—	12.513	163.75	26.64	75.60	—	—	15.39	—
Rzym	7	100	100 L.	33.33	33.33	—	18.13	113.05	13.90	109.20	—	—	22.30	—
Szwajcarya	3 1/2	100	100 fr. szw.	173.33	172.70	—	81.28	25.21 3/4	16.7 1/2	488	—	—	—	—
Stocznia	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—	—	112.71	18.17 3/4	39.34 1/2	678 1/2	—	—	138.70	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.69	126.07	—	59.59	34.40	—	—	—	—	73.35	—

** Ustalono przez Bank Śląski — Banque de Silésie *) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

Wolne posady

WAPIENNIK kolo Krakowa poszukuje rutynowanego palacza do pieca kregowego na stal. Zgłoszenia wraz z odbiciem swiadczenia podaniem w ranków skierowac: Ruch, Katowice Szczeniakowska „Palacz”. 458 a.

Poszukują pracy

POSZUKUJE sie przychodząca intel. panie do 1. 22 prowadzenia gospodarstwa. Oposady

ferty składać do lub później za admin. „Polonia” pod „Inteligentna”. 446 a.

GOSPODYNI uczciwa, znająca wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa domowego poszukuje wana do samotnego pana. Zgłoszenia do „Polonia” K. Huta pod „Uczeń”. 406 a.

SPRZEDAM Akcje Banku Polskiego najwięcej dające. Wiadomość Agentura „Polonia” Brzeziny (pr ma-instrument). Zgłoszenia do „Polonia” pod „P. S. nr. 445a”

„Polonia” pod: PIANINO niem. „Praktykantka” tamto do sprzedania. Katowice ul. Zielona 15, p. 1. 455 a.

STARSZA panna poszukuje zajęcia domowego, najchętniej u samotnego pana lub starszej pani. Laski oferty do „Polonia” pod: „Samodzielna” 450 a.

BACZNOŚCI! Dynamo, walec młyński kamień młyński i różne narzędzia młyńskie są zaraz do sprzedania. Młynarz Józef Śladek, Jastrzęb Zdrój. 453 a.

SPRZEDAM Akcje Banku Polskiego najwięcej dające. Wiadomość Agentura „Polonia” Brzeziny (pr ma-instrument). Zgłoszenia do „Polonia” pod „P. S. nr. 445a”

Pokoje umeblowane

DWA pięknie umeblowane pokoje, jeden z balkonem, urządzenie lazienki jednego albo z parawan od zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość: ul. Zielona 11, w wycieczce w śródmieściu.

Restauracja Zdrój Okocimski (dawniej Kissling)

Bis we wtorek 1-40 nt-g wielkie **świniobiegie**

O godz. 10 rano podgardle i kiszka z kotła. — Wieczorem na kolację smażone kiszki. Pierwszorzędne obiady. Wielki wybór kolacji według karty. — Znane z doborci dobrze pielęgnowane piwa. O taskawe, liczne przybycie upr: sza **A. Kroll**

składzie piekarskim. 461 a.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem w Chorzowie pl. Św. Jana 31 zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Polonia Król. Huta pod: „Zaraz”. 462 a.

Mieszkania

Poszukiwane

POSZUKUJE mieszkanią dającego się z 2 pokoi, kuchni z przynależnościami, nieumeblowaną składającą się z 7 lokami w śródmieściu.

Lokale handlowe

POSIADŁOŚĆ składającą się z 7 lokami w śródmieściu.

torami, stodoła, Wpisowe 3 zł w na nazwę chlewa na konia, Początek nauki sko Smolak Mi 2 ogródki i pół 3 łutego. W wycieczce, Katowice. 449 a.

Ofiarowane.

POKÓJ z kuchnią, umeblowany z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia w śródmieściu Slemianowie. Zgł. pod Slemia nowice. Skr. poczt. 30. 454 a.

Nauka i wychowanie

DZIŚ ostatni dzień wpisów na nowe wczorne, wżorowe, Śląskie Kursy Buchalteryjne J. Zawadzkiego, urzę zgoną księ- dnka wojew **KONCESJE** do rozki samochodowej sprzed lub bez. Katowice, Drzymała 459 a.